

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Kawaler pojedynczy kosztuje w mieście i na prowincji **8 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i najmiejscowa ul. Czarneckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji al. Czarnieckiego 12, w biurach dzienników **S. Sokółowski** ul. Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i traftach. — Listy należy przesyłać do redakcji.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	130 — Mk.
we Lwowie z dostawą	150 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, al. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za rok 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopiśm należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1, 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZEŚĆ URZĘDOWA

Antoni Kaus, rządowo upoważniony cywilny geometra z siedzibą we Lwowie, złożył przepisana przysięgę dnia 11 lipca 1921.

Jan Marjan Sabiński, rządowo upoważniony cywilny geometra z siedzibą we Lwowie złożył przepisana przysięgę dnia 11 lipca 1921.

Lwów, 6 sierpnia 1921.

5 i 6 sierpnia

Przeżywamy dni uroczystego wielkiego znaczenia. Postawione są obok siebie w kalendarzu narodowym jak dwa węgły wyzwolenia: męczennska ofiara Traugutta i jego towarzyszy, a potem, po upływie równo półwieku czyn orężny Piłsudskiego, pierwszy krok ku rozbięciu kajdan.

Była epoka, gdy należało krwawą ofiarą zadokumentować, że istniejemy. Błogosławiona niech będzie pamięć tych, co bez wahania rzucili żywoty swoje na szalę losów, ginąc niemal ze świadomością, że ich misją — śmierć. Mogiłami swemi dali podstawy życia.

Przelali w krew pokoleń świadomość, która potem po lat szeregu wydobyla się z pod kurzu i wyblęsla w cudownym fantastycznym niemal blasku dni sierpniowych r. 1914.

Było to — jakże piękne, jak radosne! — dopowiedzenie roku 1863. A było z początku równie, jak on rozmachem, nie dla wszystkich zrozumiałym szalenstwem, nawet zdało się wielu, rozważającym jedynie wedle miary rzeczy, możliwych do ustalenia tylko przy pomocy liczby i cyrkla. Wszakże czyn porwał duszę narodu. Zrzuciła jarzmo. Gdy stopa pierwszych Legionistów polskich, prowadzonych przez Piłsudskiego, przekroczyła kordony, poczynając walkę z caratem — czarne skrzydło nemezis dotknęło już skroni ciemniców. Ów pochód miał przeprowadzić nas ku wolności. Z niego zrodziła się cudna epopeja Legionistów polskich we wielkiej wojnie, a z epopeji wyszła rzeczywistość historyczna: oswobodzenie Ojczyzny.

6 sierpnia 1914 r. otworzył nową kartę dziejów Polski, jasną kartę triumfu. Na niej wielkimi czcionkami po wieki zapisało się imię Komendanta, Józefa Piłsudskiego.

Na polanie, obok Cytadeli odbyła się wczoraj uroczysta Msza, celebrowana przez ks. dziekana Panasia, poświęcona pamięci członków Rządu narodowego r. 1863 Traugutta, Jeziorańskiego, Krajewskiego, Żulińskiego i Toczyskiego, których rząd carski stracił na stokach Cytadeli warszawskiej przed 57 laty w dniu 5 sierpnia.

Przybył na tę uroczystość bardzo licznie korpus oficerski, oddziały żołniersze, delegaci uczestników powstania 1863 r., reprezentacja misji francuskiej, prezydent m. Neumann z gronem radnych, reprezentanci władz, stowarzyszeń itd.

Kazanie okolicznościowe wypowiedział kapelan wojskowy ks. Michułka.

Po Mszy odbyła się defilada wojskowa.

Wczoraj wieczorem jako w wigilię rocznicy odbył się capstrzyk przy dźwiękach muzyki wojskowej krążąc po ulicach Lwowa.

Z Przemyśla donoszą:

Korpus oficerski w Przemyślu urządził w niedzielę 7 b. m. uroczyste odsłonięcie popiersia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego dla uświetnienia siódmej rocznicy wkroczenia Legionistów polskich do Królestwa. Program następujący: o godz. 10 rano dźwięczynie nabożeństwo z kazaniem w kościele karmelitańskim, ewent. Msza polowa na Rynku. Defilada przed ratuszem. Odsłonięcia popiersia brązowego Naczelnika Państwa, dłuta prof. Tad. Błotnickiego, w ogrodzie Kasyna wojsk. przy ul. Grodzkiej 1. 8. poprzedzone przemówieniem pułkownika Steca. Przesesa Komitetu wojskowego i dowódcy Ob-zu wartowniczego.

Oświata w budżecie Państwa.

Ministerstwo oświecenia publicznego wydaje stolarowo niewiele, bo tylko 1.400 milionów marek, z tego zaś: na szkolnictwo

gowszechnie (ludowe) 7.305 milionów Mk. na szkolnictwo średnie — 1.350 milionów, na szkolnictwo zawodowe — 370 milionów, a na szkolnictwo wyższe i naukę 1.470 mil. Mk.

Zarząd centralny Ministerstwa zatrudnia 341 urzędników i 66 funkcyjnarjusz wyższych — pochłania zaś niecałe 100 milionów Mk.; wyznania religijne kosztują 158 milionów Mk.; władze szkolne II. instancji 77 milionów Mk.

Szkół powszechnych w Polsce istnieje ogółem 33 395, z czego b. Kongresówka posiada 10.100, Małopolska 8975, kresy wschodnie zaś 3310.

W stosunku do obszaru i zaludnienia b. Kongresówka ma szkół znacznie mniej, niż Małopolska, a i stan tych szkół przedstawia się jeszcze nie bardzo porządknie.

Seminarjów nauczycielskich mamy ogółem 78, z czego na b. Kongresówkę przypada 48, na Małopolskę — 22, na kresy — 8. Nauczycieli etatowych w szkołach powszechnych jest 43.420, z czego na b. Kongresówkę przychodzi 10.000 szkółach przypada tylko 17.600, na Małopolskę zaś przy niecałych 9.000 szkółach — 20.000. Na kresach wschodnich ten stosunek przedstawia się jeszcze gorzej, bo 5840 nauczycieli na 3310 szkół. W seminarjach nauczycieli łącznie z dyrektorami mamy — 1011.

Przepracowanie nauczycielskich mających za zadanie przygotowanie kandydatów na ucibów seminarjów, budżet przewiduje 50, w n. Kongresówce i 12 na ziemiach wschodnich. W 310 inspektoratach szkolnych zatrudnionych jest 691 urzędników i 419 funkcyjnarjusz niższych etatowych.

Państwowych szkół średnich mamy w b. Kongresówce 38, w Małopolsce 54, zaś na kresach wschodnich — 10. Nauczycieli wraz z dyrektorami 3631.

Państwowych szkół zawodowych mamy w b. Kongresówce 37, w Małopolsce 12 na kresach wschodnich 6; nauczycieli z dyrektorami i instruktorem 464.

Dr. Tadeusz Zieliński.

Chrześcijaństwo starożytne a filozofia rzymska.

(Dokończenie)

VI.

Moralność starożytna, konsekwentnie zasady swe interpretując, uznała najwyższy cel rozwoju człowieka w enocie, która sama sobie wystarcza: *virtus ad beate v. vendum se ipsa contenta est*. Tak głosi temat heroiczny, jeśli tak wolno się wyrazić, filozofii rzymskiej. Nie wyłączało to wiary w życie zagrobowe lepsze — Cycero życie to uznaje — ale była ona bodźcem drugorzędnym, ubożnym, w porównaniu z głównym, za jaki uchodziło zadowolenie wewnętrzne.

Chrześcijaństwo do zapatrywania tego wniosło poprawkę obowiązkową: zbawienie w życiu zagrobowym stało się celem głównym wierzącego. Z tem wszakże niewniknięciem zastrzeżeniem chrześcijaństwa, przed Augustynem, włącznie z pelagianizmem przyjęło tę Cycerona: enota pozostała jedynym środkiem do zbawienia — na tamym świecie. I tutaj Augustyn wystąpił, jako przeciwnik Pelagiusza i wszystkich chrześcijan wczesniejszych ze swoją nauką samostarczalnej łaski, przyczem te same dają znać o sobie antytezy, co i wyżej.

Tak przedstawiają się te zasady poszczególne, które spowodowały konflikt między filozofją rzymską a chrześcijaństwem w

czasie Augustyna. Pokrewieństwo przytoczonych sześciu punktów między sobą rzuca się w oczy; w gruncie rzeczy cały antagonizm między Cyceronem a Augustynem daje się sprowadzić do jednej antytezy radykalnej, wyobrażonej przez różne jedno i drugiego poglądy na wartość przyrody ludzkiej. Cycero i wogóle świat antyczny cenią przyrodę tę bardzo wysoko; Augustyn — bardzo nisko. Jeśli zaś zadamy sobie pytanie, podjmując w dalszym ciągu to samo zagadnienie, czemu tę różnicę poglądów wytłumaczyć, wówczas wypadnie nam od logiki zwrócić się do psychologii: różnica owa nie z jakiegoś innego wypadku; wa założenia, tylko z postawy zasadniczej świata antycznego i świata chrześcijańskiego. Postawą zasadniczą świata antycznego, wyrażając się własnymi jego słowy, jest *μεγαλοφυξία, animi magnitudo*, dosłowny przekład polski — „wielkość duszy”, nie oddaje należytego znaczenia „wielkoduszność”, oczywiście, tem mniej). Megalopsychia — jest to postawa człowieka, która zna wartość własną i stawia siebie ani powyżej, ani też poniżej tego miejsca, którego jest godzien; śród nas pospółta z pojęciem przypadło też słowo. Przeciwnie, postawą zasadniczą świata chrześcijańskiego jest „pokora”.

Z tej postawy zasadniczej święta antycznego wypływa jego otucha, t. j. świadoma lub nieswiadoma płonność, że albo stoimy na wytyńcu życia, albo jesteśmy w drodze ku niej. Czy znaczy to, że wszyscy ludzie antyczni płonność tę podzielali? Nie, zapewne: liczba odrąconych i wówczas, prawdopodobnie, znacznie górowała nad liczbą powołanych na nartę życia. Leez nie oni dawali ton w kulturze antycznej: sztuka, literatura, filozofia należały nie do nich, a do tych,

którzy uczestniczyli w sprawie postępu ludzkości. Jako ludzie pracy, widząc owoce pracy swej, byli oni przejęci naturalną wiarą w majestat i godność przyrody człowieka: jak ziemia produkuje we wszechświecie, tak człowiek produkuje na ziemi. Słynna pieśń z Antygony Sofoklesa: „Wiele jest ciał na ziemi, ale niema nie, coby cudowniejsze było nad człowieka” — ten hymn humanizmu antycznego napisany był właśnie dla ludzi tego hartu i tej postawy. Stanowisko to zarówno daje się godzić z optymizmem, jak z pesymizmem: sprzeczność obu tych zapatrywań dotyczyła porównawczej oceny uciech i smutków w życiu ludzkim, nie zaś pytania, czy uczynki ludzkie z ludzkiej wynikają przyrody, czy też nie: jedni zabarwiają człowieka na kolor jasny, drudzy — na ciemny, ale i jedni i drudzy zgodni byli w tem, że kolory te są jego kolorami własnymi przyrodzonymi, nie zaś odbiciem innego, nadludzkiego jestestwa. Ze stanowiska chrześcijańskiego zarówno optymizm antyczny, jak pesymizm antyczny uznanooby za jednakowo pyszałkowate.

Owo stanowisko, jak rzekliśmy, jest stanowiskiem pokory, stanowiskiem uczucia, które nakazuje nam ujemne tylko przygodę naszej przejawy brać na swoją odpowiedzialność, przy dodatnich natomiast zwrócić się do Stwórcy: „Nie ja, ale Ty”. I ono również jednak daje się zgodzić z optymizmem i z pesymizmem: chrześcijanin będzie pesymistą, jeśli czuć się będzie całkowicie zdany na tę przyrodę, którą uważa za odróbną; leez i on będzie optymistą, gdy duszę swą odczuwać będzie, jako naczynię tej łaski najwyższej, która pozwoli mu odnieść zwycięstwo nad swoją przyrodą. Pogląd jego na tę przyrodę jest w obu wypadkach jednakowy: przekonany jest o jej

niemocy, o tem, że zama z siebie nie dobręgo ani stworzyć, ani rozwinąć nie jest zdolna. Ten zaś pogląd uwarunkowywa rozmaite pojmowanie postępu i wpływu, wywieranego nań przez pracę ludzką. W samej rzeczy, coż stać się ma przedmiotem owej pracy? Przyroda człowieka? Jest ona zepsuta do gruntu i żadną pracą ją podźwignąć jej nie można. Lub może łaska Boża? Prędyj zdołamy ziemię raszyć z posad siłą swoich rąk, niż oddziałać pracą swoją na zrządzenia woli Bożej. Nie; rezultatem konsekwentnego rozwinięcia idei Augustyna musiał być ujemny stosunek do postępu ludzkiego — tego postępu, któremu hymn wśpiewał Sofokles w swojej Antygoni. I jeżeli nie można tego smęgo powiedzieć o chrześcijaństwie w ogóle; jeśli społeczność chrześcijańska, w przeciwieństwie do beśwładu etniczających ludów niechrześcijańskich, stała się jedyną dźwigającą idej postępu, to dlatego, że nie utokamiła się ona z augustynizmem. Powiedzieliśmy już wyżej, że zwycięstwo Augustyna pozostawia zwycięstwem jedynie w teorii; w praktyce zaś wziął górę i w kościele zachodnim i następnie we wschodnim — t. zw. półpelagianizm, j. j. pojednanie filozofii antycznej a zwłaszcza rzymskiej z chrześcijaństwem. Jak się to dokonało, o tem mówić na tem miejscu nie będziemy; ewolucja idei chrześcijańskich poza Augustynem nie należy do mojego tematu, który ogranicza się tylko do wczesnego chrześcijaństwa. Ale, że to się dokonało, o tem nie wątpimy i jeśli słusznie poczytujemy słowa *ora et labora* za godło rozumnej społeczności chrześcijańskiej, to nie powinniśmy zapominać, że wtórą część tego godła swojego — *labora* — zawdzięcza ona filozofii rzymskiej.

Na naukę i szkolnictwo wyższe budżet preliminuje następujące sumy:
 Uniwersytet Jagielloński — 218 milionów.
 Uniwersytet Jana Kazimierza (Lwów) 144 milionów.
 Uniwersytet warszawski — 273 milionów.
 Uniwersytet Stefana Batorygo (Wilno) 178 milionów.
 Politechnika warszawska — 175 milionów.
 Politechnika lwowska — 113 milionów.
 Akademia górnicza w Krakowie — 27 milionów.
 Akademia weterynaryj w Lwowie — 35 milionów.
 Państwowy Instytut pedagogiczny w Warszawie — 6 milionów.
 Szkoła główna gosp. wiejskiego w Warszawie — 70 milionów.
 Zakładki na wyższe szkolnictwo niepaństwowe — 5 milionów.
 Narodowe muzeum przyrodnicze w Warszawie — 34 milionów.
 Biblioteki — 53 milionów.
 Popieranie twórczości naukowej — 200 milionów.

Na oświatę pozaszkolną wydział Ministerstwa przesłał 60 milionów Mk., na archiwa i biblioteki 22 milionów Mk.
 Budżet Ministerstwa oświaty nie obejmuje dawnego zaboru pruskiego, nie daje zatem całkowitego obrazu rozwoju szkolnictwa w Polsce, w każdym razie postęp na tem polu jest znaczny i możemy spokojnie patrzeć w przyszłość. Wydatki na szkolnictwo będą i muszą wzrastać z każdym rokiem, ale w przeciwieństwie do innych działów jest to objaw konieczny i pożądany.

Z prasy.

(Upadek parlamentarystu w Czechach. — Zręczny manewr Lloyda George'a).

Państwo czeskie — zdaniem Czasu — pod bardzo wielką względami przypomina dawną Austrię. Zaczawszy od niebezpiecznego dualizmu w nazwie i separacyzmu słowackiego, który Czechom może w odpowiedniej proporcji zastąpić walkę między Austrią a Węgrami, nie traktuje państwu czeskiemu nawet *sui generis* Bismarck, ekspowując czasowo, a mającej otwierać drogę wprawdzie nie na Bałkan ale za to do Rosji. Bismarck jest więc węgierska, która w ciągu dwu lat sprawiła Czechom więcej kłopotu, niż austriackie kraje okupowane w ciągu lat dwudziestu. Głównym atoli nieszczęściem państwa czeskiego staje się coraz to widoczniejsza niemożliwość stworzenia rządu parlamentarnego, a co więcej nawet utrzymania parlamentu. Powtarzają się *mutatis mutandis* wszystkie objawy zmemerania życia państwowego w Austrii o tyle groźniejszego, że następują znacznie szybciej i że Czechy nie mają do dyspozycji tego czynnika konsolidującego, jakim była dynastia i związana z nią armia.

Narodowość czeska stanowi w istocie mniejszość w obrębie swego państwa, tak, jak i Niemcy w Austrii. Mimo to zapewniono Czechom większość w parlamencie pruskim

zarówno przez geometrię wyboreczną, oraz zawieszenie wyborów na Ruwi węgierskiej, jak i przez nacisk wywarły na Słowacyzję; przy pomocy gabinetu czeskiego, które wzięły udział w głosowaniu przy pomocy abolszewizowanych centrów przemysłowych na Górnych Węgrzech, dokonano tego celu, że poborcy, zachowawcy i spokojny lud słowacki połowę swoich mandatów powierzył socjalnym demokratom. Dzięki temu burżuazyjne partie czeskie miały wraz z socjalistami większość w Sejmie, co do pewnego czasu mogło ratować sytuację.

Niedawno jednak wystąpiły objawy rozkładu. Gabinet parlamentarny, jedyny, jaki istniał dotąd w Czechach, upadł, przyszedł do skutku znów wzorem austriackim gabinet urzędniczy Czernego zamiast res parlamentu decydowała t. zw. „piątka”, w której zasiadali reprezentanci 5 głównych partii czeskich. Porozumienie parlamentu stało się formalnością. Ten stan znany w Wiedniu jako *fortwursteln* nie dał się wszakże długo utrzymać. „Piątka” rozpadła się, socjaliści obawiając się współdziałania ze stronnictwami burżuazyjnymi, gdyż wobec coraz to groźniejszej wyłaczności politycznej, tak tracą wpływ na masę ulegającą — oraz bardziej komunistom. Od storku tygodni mówi się o konieczności stworzenia rządu na nowych podstawach, lecz mimo to sprawa nie rusza z miejsca. Jednocześnie zaś przeważa ciężkie słowaków, pozostających dotąd w klubach czechskich, zdecydowała się nie tylko z nich wycofać (ostatecznie katolicy), ale co więcej rozpocząć ostrą opozycję przeciw rządowi. Autonomia słowacka i walka o nią weszły w ostre stadium.

Ten moment wybrał sobie Niemcy na rozpoczęcie opozycji już nie tylko przeciw rządowi, ale państwu czeskiemu. Spokojna dotąd taktyka Niemców została zaniechana, a przedstawiciele ich nie kryją się z tem, iż Niemcy dni państwa czeskiego uważają za policzone i że starają się położenie jego pogorszyć. Odezwanie się takie, jak to, iż Czechy są ślepą krowką Europy, które co prędzej wyjadą z niej, charakteryzują najlepiej nastój opozycji niemieckiej. Akcji jej towarzyszą bardzo niepokojące dla Czechów objawy w niemieckiej części Czech. Niemcy rozpoczynają — jak twierdzą — walkę z Czechami na wzór Irlandii i głoszą, że wobec istniejącego stanu sił, nie będą potrzebowali długo czekać na zwycięstwo.

Pertinax w *Echo de Paris* zwraca uwagę na niesłychanie zręczny manewr Lloyda George'a, który nie zrywając z Japonią, stara się równocześnie o pozycje Ameryki.

Lloyd George otwierał konferencje imperium brytyjskiego w nadziei odnowienia przymierza anglo-japońskiego istniejącego od 1902 r. Dnia 8 lipca 1920 Anglia i Japonia wydały deklarację orzekającą, że jeżeli traktat z r. 1911 ma być przedłożony po 13 lipca 1921, będzie musiał przyjąć formę zgodną z paktem Ligi Narodów, t. zn. że traktat miał bądź ulec zmianie, bądź przestać egzystować. Na konferencji imperium premier angielski spotkał się z niespodzianie ostrą opozycją reprezentanta Afryki Południowej gen. Smutsa, a zwłaszcza przedstawiciela Kanady p. Meighena, który zagroził odwołaniem się do ludu kanadyjskiego drogą referendum. P. Hughes (Australia) i p. Massey

(N. Zelandia) popierali bardzo platonicznie Lloyda George'a i dla nich bowiem względy na Amerykę miały pierwsze znaczenie.

Widząc się w niemożności odnowienia traktatu japońskiego w nowej formie, nie chcąc zrywać z Japonią, której zemsta mogłaby być złowrogą w Azji, p. Lloyd George ufał, że deklaracja z 1920 r. nie ma być uważana za akt rozwiązania aliansu i że traktat z 1911 r. trwa dalej i może być wypowiedziany w każdej chwili na 12 miesięcy naprzód. W ten sposób i wilk był syty i koza cała.

Równocześnie dzięki zręczności dyplomacji angielskiej, która nie chciała oficjalnie pierwsza projektu tego poddać, by nie irytować Japonii, prezydent Harding wiał na siebie propozycję zwołania konferencji w sprawach Pacyfiku przy udziale wszystkich państw interesowanych. Prezydent Harding skorzystał z tej sposobności, by Anglii ułatwić oswojenie się z widzów przyjaźni japońskiej i osłabić powagę Ligi Narodów. Pozostało stwarzać zatem Anglii porozumienie anglo-amerykańsko-japońskie, gotowe stowicie do chwili i od okoliczności podzielić bądź przyjaźni anglo-amerykańską lub anglo-japońską. W ten sposób utrumując równowagę między dwoma rywalami Oceanu Spokojnego, Anglia w każdej chwili ma sposobność wyzyskania swego stanowiska bądź na koszt jednej, bądź drugiej strony, zapewniając sobie zupełną swobodę ruchów i polityki egoistycznej.

Lwów, 6 sierpnia 1921.

Kalendarz.

Niedziela, 7 sierpnia.

Rzym.-kat.: 12 po Św. Kajetana.

Gr.-kat.: 7 po Sosz. Usp.

Słowiański: Oleb św.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 3,

zachód słońca o godzinie 6 minut 55.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 23 stopni.

Poniedziałek, 8 sierpnia.

Rzym.-kat.: Cyrjaka i Larg.

Gr.-kat.: Jeronima i P.

Słowiański: Niezamysła.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 5,

zachód słońca o godzinie 6 minut 54.

— Tablica Traugutta. Donoszą z Warszawy, że komitet organizacyjny Zjazdu kompanji kadrowej zwrócił się do magistratu o pozwolenie wmurowania w pierwszy pylon wiadukta do Mostu ks. Poniatowskiego tablicy pamiątkowej na cześć dyktatora Traugutta. Pierwotny projekt umieszczenia tablicy na domu Nr. 3, przy ul. Smolnej Dolnej, gdzie Romuald Traugutt mieszkał i został srenastowany, uległ zmianie, wobec planów regulacyjnych miasta, skanujących ten dom na zburzenie. Tablica, której projekt rzeźbiarski opracowuje p. Jackowski będzie miała napis następujący:

Helena Hempel.

3)

Z dni przeżytych

w obłożonej twierdzy.

(Przemyśl 1914—1915).

LUZNE NOTATKI.

(Ciąg dalszy)

Dodać tu trzeba, że w jakiś czas potem, żywnościowe zapasy przez ludzi tych zostawione, zostają przez władze miejskie z domów ich zabrane w „imie prawa”, ale jaki je los spotyka, nikt dowiedzieć się nie może.

Ciągną się też, od dłuższego już czasu, prawie codziennie są powtarzające deportowania rodzin rusińskich a często nawet mieszkańców wsi całych, a to na podstawie zarzutu o „zbrodnię stanu”. Praważna ich część wywoziona jest w głąb monarchji. Dekretów na śmierć, w tej sprawie i wykonywania ich na mocy prawa obecnych sądów wojennych, także byłoby trudno. Wielu aresztowanych wiodą skutych kajdankami na miejsce stracenia przez rozstrzelanie lub powieszenie. Wzgórze obok miasta, zwane Winiogóra, pełne jest mogił tych smutnych skazaneów. Widok owych gromad wyłuszczonych zagonów, przez długie pokolenia asierżonych i obwieńnych — to jedna z pełnych grozy, okropności obecnej wojny, które zowią: „koniecznością polityczną”.

D. 11 sierpnia.

Mówią, czego stwierdzić, przebywając w mieście, nie mogę, że tego lata jaskółki i bociany, jakby przeczuwając rychły zakłócenie spokoju w przyrodzie, niezwykle wcześnie od nas nas na południe odleciały... Zauważano też, że księżyc w pełni, lub słońce przy zachodzie, miewają dawnie krwawe odbłaski. Niech kto chce, wierzy temu, lub nie; co do mnie, to bylam świadkiem tego ostatniego zjawiska. Zresztą, wielkim przewrotem w świecie, towarzyszącą zawycząj niepo-wszednie objawy fizyczne, których nauka nie zdołała jeszcze uzasadnić...

D. 12 sierpnia.

Wszystkie nasze zakonnice, z których kilka weszczęzało na samarytańskie kursa, zapisują się na pielęgnarki rannych. Prócz tego zgłasza się parę świeckich, między temi i ja.

Przywoła nam kilkunastu chorych; są to pierwsi, jednak nie ranni z bitew jeszcze, lecz robotnicy lub furmani zajęci dostawą materiałów lub pracą przy wyrąbaniu lasów — a okaleczeni przez nieszczęsny wypadek z siekierą, z upadającą drzewem, lub wywrót ładownego woza. Składają ich na przygotowane łóżka a zakonnice na wysięgi starają się im dostarczyć wszystkiego, czego zapagną lub im na myśl przyjdzie. Nie odwołują się nawet do zarządu szpitala tylko czerpią z własnej kuchni i szpitalni. Podniecenie nerwów i to gorączkowe bieganie, tak je wyczerpuje, że wieczorem czują się zupełnie podcięte i ledwie stoją na nogach. Wtedy matka przełożona łagodnie je napomina,

by nie szafowały nieopatrnie siłami i energją, bo wkrótce przyjdzie potrzeba nierównie więcej wyciążającej pracy.

D. 28 sierpnia.

Przepowiednia przełożonej ziszczają się niebawem: przywoła nam 171 rannych z bitwy pod Tomaszowem — przeważnie Węgrów. Pierwszy widok tych ludzi, w pełni sił i młodości, leżących oto na noszach z twarzą boleśnie zrezyguowaną, z pokrytą ranami płamami, oczyszczoną, z której ściekające krople krwi, ślad na drodze zaskakujące wrażenie przeboleśnie. Uciekam do swego pokoju a kryjąc twarz w poduszki, tkam z gardłem kurczowo ścisnąc tem powtarzając grotgerowskie: „O, ludzkości, plamię Kaima!”

Rozwaga bierze wreszcie górę nad wzruszeniem i wracam na schody, przez które odbywa się przenczenie rannych na sale obu pięter — i za pierwszym, na którego natrafiam, idę jak lunatycka, aż do sali II piętra noszącej liczbę VI. Tu zastaje zgęszczenie i zamieszanie: cały personel oficjalnych i dodatkowych pielęgniarek, tłoczny się, by pomogła w myciu i przesieraniu nieboraków. Mimo najlepszej woli, czynią to jeszcze bez systemu, bez planu najród obnyslanego. Jeden potrąca drugiego, przeszkadzając sobie nawzajem Istny chaos...

Wreszcie, zmcyi z krwi i pyłu, obleczeni w czystą bieliznę, chorzy ułożeni są na łóżka. Ja tu już zostaję i nadal, przyłączona jako pomocniczka do sali VI, w której jedna z zakonnice, siostra Albina, obejmuje nadzór nad pielęgnowaniem, jedzeniem i bielizną chorych, oraz ogólnym porządkiem.

5/VIII. 1864—6/VIII. 1914. Generałowi Romualdowi Trauguttowi, powstańcemu Naczelnikowi Narodu, Kompanja Kadrowa w pół wieku po jego śmierci, testament walki zbrojnej niosąca na bagnietach, tablicę pamięci potomkom poświęca 6 sierpnia pierwszego roku po ukończeniu wojny o niepodległość.

Magistrat zgodził się na wmurowanie tablicy.

— Pożegnanie gen. Jacyny. Pisma warszawskie donoszą: Oddział III. naukowo-szkolny sitabu Ministerstwa wojny, zagnal odjeżdżającego do Paryża na stacowisko stała misji wojskowej polskiej we Francji, swąga dotychczasowego zwierzchnika i przetożonego, znanego i cenionego generała Jana Jacynę. Pożegnanie generała Jacyny nosiło charakter nad wyraz serdecznej owaści.

— Dalsze cegielki wawelskie ufundowali: 559. Ku uczczeniu pamięci Jana Kantego i Tekli Szuruków 560. Janina Smoleńska w Pakosławicach, 561. 13 pułk piechoty w Polusku, 562. Lud w Tow. wydw. we Lwowie, 563. Felicja Pichor, art. teatr. miejskiego w Warszawie i 564. park 2 pułka lotniczego Kraków Rakowice — wplacono po 30 000 marek za cegielkę.

— Siedemsetnicie III. Zakonu św. Franciszka. Od kilku dni bawią w Krakowie herne pielgrzymki z okazji Kongresu terejarskiego. Pielgrzymki, podobno w liczbie około 40.000 osób samej ludności wiejskiej ścigały do Krakowa z całej Polski. Onegdaj po południu odbyły się przed kościołem OO. Franciszkanów od strony Magistratu zgromadzenie tak liczne, że tłumy powchodziły na trawniki i kłomty i wydrapwały je zupełnie. Równocześnie zatrzymamy tramwaj na linii Salwator-Lubiec. Dodać należy, że zatrzymanie tramwaju przyniosło gminie około 100.000 Mk. szkody. Podobne zgromadzenia odbyły się przed kościołem Reformatorów, Kapucynów i Bernardynów. Na zgromadzeniach tych przemawiali także ludzie świeccy.

— Ś. p. dr. Witold Józef Prawdzic Bętkowski, o którego śmierci odeszliśmy uogólną, sprawował obowiązki komisarza powiatowego, a nie poortowego, jak mylnie wydrukowano.

— Konfiskata. Skoniskowany został Nr. 28 czasopisma *Wola naroda* z dnia 6 sierpnia 1921 za artykuł w str. 1. pod tyt. „Hadki na zsiar”, w który skreślony następują: a) od słów „Na oknami zemi” do słów „w prowi trebowaty”; b) od słów „Początek” do końca.

— Z okazji „Targów Wschodnich” powstaje na Placu Wyszcawnym isme miasto wielkich i małych pawilonów i kiosków. — Banki i firmy z całej Polski budują własne pawilony o wielkich rozmiarach, chcąc należycie być reprezentowanymi na pierwszych „Targach Wschodnich” we Lwowie.

Wszystkie przedsięwzięcia budowlane we Lwowie wykonują roboty na Placu Wyatawy i z amerykańską wprost szybkością rosną pawilony Banku Przemysłowego i „Targów Wschodnich”, wykonywane przez Polskie Towarzystwo Budowlane i „Pezet” S. A. Powstachają Zakłady Budowlane we Lwowie. Architekci Pp. Inz. Zacharzewicz i Inz.

Rozglądam się po tych letnich kładach postaciach — a myślę o setkach tych, którzy tam martwi zostali na polu...

Sala VI zawiera 42 łóżka. Na razie jeszcze nie wszystkie są zajęte.

Porozumienie z rannymi Węgrami jest nieco uciążliwe, tembardziej, że tylko nieliczni z nich mówią i po niemiecku, a dodac należy, że z tutejszych zakonnic, tylko 2 dobrze znają niemiecki język; inne, tak jak i ja, słabo nim tylko władają. Doktor do sali naszej przydzielony, mowi wprawdzie po węgiersku, ale nieustannie, przychodzi tu tylko dwa razy dziennie, dla opatrunku. Zachodzą tedy liczne nieporozumienia. Pomagamy więc sobie z siostrą Albina, odpowiedziami gestami, by pojąć, czego potrzeba tym biedakom.

Jeden z nich, znający tylko swoją mowę, szepce mi raz słów parę, które są podobne brzmieniem do: „Ksai tejad”. Spieszę tedy do jednego z jego redaktorów, który szczęściem zna i niemiecki język a t n mi tłumaczy ich znaczenie: „Irochne ml-ka”. — Innym razem wpada z drugiej sali zaszczona siostra Stanisława, pytając o znaczenie węgierskiego słowa: „kiwerny”. Budzimy tedy jakiegoś węgierskiego Niemca a ten nam słowo owe wyklada na „herausnehmen”. Z pewnością chodziło tu o zdjęcie, czy odłożenie zbywającego koca lub poduszki a zdawać się mogło, o jakąś sprawą dużo ważniejszą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ozerwiński budują monumentalne pawilony Związku Polskiego Przemysłu Naftowego, Fabryki Pacyrowskiej, Banku Handlowego i obryzanie pawilony przemysłu węgierskiego, stawane kosztem Syndykatu Przemysłowców Sp. z ogr. odp. — Architekt p. Jan Nowak-ryta wzięł już dach na pawilonie rolniczo-lesnym i kończy mirowanie pięknie pomysłowego pawilonu Ziemińskiego Banku Kredytowego. Architekci Sroczyński i Krzyżanowski budują oryginalną bramę główną i przesłany dworek w stylu biedermeierowskim firmy „Winkelhausen ze Starogardu. „Oikos“ Kraowe Zakłady dla przemysłu dzwennego S. A. we Lwowie pomieści swe ekspozycje we własnym dworku gdańskim. zaś Koncert Naftowy „Dąbrowa“ stawia ryg naftowy i będzie wiercił w dalszym ciągu szach założony dla celów naukowych 1894 roku na Krajowej Wystawie.

Zaniedbane przez lata wojny Pałac Sztuki rekonstruuje w szybkim tempie Spółka Akcyjna „Pezet“.

Sekeja budowlana „Targów Wschodnich“ pracuje intensywnie, troszcząc się o artystyczny wygląd całości i niechęca dopuścić do jarmarcznego charakteru Placu Wystawy „Targów Wschodnich“, opiera się dalszemu przyjmowaniu zgłoszeń na budowę własnych pawilonów.

Grono wybitnych architektów i inżynierów, zasiadających w tej Seceji daje pełną gwarancję wykonania i pięknego wyglądu Wystawy „Targów Wschodnich“.

— Przed otwarciem kolei Gdynia-Kokoszki. Za tydzień ma nastąpić uroczyste otwarcie nowej kolei z Gdyni do Kokoszek. Kolej ta w pierwszym miesiącu będzie przewoziła tylko towary. Ruch osobowy nastąpi bezpośrednio po zaprowadzeniu urządzeń komunikacyjnych, jak telegrafów, telefonów i t. d., które do chwili otwarcia ruchu nie będą jeszcze wykonane.

— Propaganda bolszewicka. *Ukrainstaja Tribuna* ogłosiła w tych dniach instrukcje dla sowieckich organów organizacyjnych. Dokument daje wyobrażenie o bardzo skomplikowanym a doskonale opracowanym systemie propagandy sowieckiej za granicą. Biuro propagandy podlega wszechrosyjskiemu centralnemu wydziałowi wykonawczemu, a dzieli się na trzy oddziały: 1. Oddział propagandy w Rosji; 2. Oddział propagandy w armii; 3. Oddział propagandy za granicą. Na czele biura centralnego stoi specjalny komitet, w którym zasiadają Zinowjew, Radek, Cziczeria, Łunaczarskij, Litwinów i inni. Litwinowowi podlegają centra w Helsingforsie, Rydze, Kownie, Pradze, Wiedniu, Rzymie, Sztokholmie, Kopenhadze i w Berlinie.

Głównym ogniskiem propagandy sowieckiej jest Berlin, w którym ma swą siedzibę cała organizacja generalna. Berliński centrum posiada bardzo znaczne środki i utrzymuje całą armię kurjerów, agentów i żurnalistów. Prawie to samo znaczenie co Berlin, ma Praga, która jest ważną stacją kurjerów sowieckich. Kurjerzy, przybywający z Moskwy, sменяją się ugle w aktorów, robotników lub też zwykłych turystów z kieszeniami nabitymi pieniędzmi. W jednym jedynym miesiącu przybyło do Pragi 22 kurjerów sowieckich, zaś 12 udało się z Pragi do Moskwy, 8 kurjerów odbyło podróż okrężną Praga-Paryż, zaś 6 drogą Paryż-Praga.

— Henryk Caruso. Dnia 2 b. m. zmarł w hotelu w Neapoli Henryk Caruso. Prasa całego świata rozniósła wieść o śmierci najwybitniejszego tenora Europy i Ameryki. Enrico Caruso urodził się 25 lutego 1873 w Neapolu. Pierwszym nauczycielem jego był Guglielmo Vergine. We Włoszech, gdzie tenorzy wyrastają jak grzyby po deszczu, nie łatwo zasłynąć młodemu śpiewakowi. Niejeden śpiewak, wstawiony na naszych deskach scenicznych byłby już dawno we Włoszech wygwizdany, tryumfem więc było już dla 26-letniego Carusa, gdy został zaproszony do odśpiewania partii Loris w „Fedorze“ Giordana w operze medjołańskiej. Wynik nie był świetny, w każdym razie jednak znalazł się impresario, który miał zaprezentować Carusa scenie światowej.

W Londynie głos Carusa nie wzbudził zbyt wielkiego entuzjazmu, za to w Ameryce udało mu się porwać wszystkich. W krótkim czasie stał się bohaterem dnia i jako taki był na ustach całego Nowego Jorka.

W dwa lata później przyjechał Caruso do Wiednia. Śpiewał partję księcia w „Rigoletto“, najlepszą wówczas jego rolę. Był to dla niego tryumf, ale nie podbite serce. Dopiero w 1907 zdobył sobie cały Wiedeń. Canzonette musiał powtarzać aż trzy razy, a nawet solo na początku kwartetu. Jako Rudolf podbił wszystkich w „Cyganerii“ Pucciniego. Dalszym tryumfem była partja Rhadamesa w „Aidzie“ Verdiego, a zwłaszcza akt w czasie nocy nad Nilem. Teatr był wówczas stale przepełniony, publiczność walczyła o bilety przy kasie, owacjom końca nie było, a po przedstawieniu wypręgano konie z powozu i odwołano Carusa wspólnymi siłami do domu.

Rok cały bawił Caruso w Wiedniu występując jeszcze w „Balu maskowym“, „Pajacach“ i „Carmen“. Wczesne głosy krytyki przepożone są słowami zachwyta naszego włoskim tenorem. Poznało już wówczas, że Caruso był nie tylko śpiewakiem, ale i znakomitym aktorem i odwroca granych postaci. We Włoszech i w Ameryce śpiewał nie tylko Verdiego, Pucciniego i Leoncavalla, ale próbował również Lohengrina i Zygfrida w dziełach Wagnera. Do tego nie posiadał jednak stosownej siły. Już Rhadames był partją omal ponad jego środki wokalne. Przed wojną mówiono już ogólnie, iż Caruso traci swój głos. Wiele tkwito w tem prawdy, wiele zaś plotek rozpusteczonych przez zawistnych rywali, dziś nie wiadomo. Nie należy jednak zapominać, z jakimi przeszkodami musi walczyć artysta, aby — wyraziwszy się po sportowemu — utrzymać się stale przy mistrzostwie światowym.

Przyjaciele Carusa opowiadali, że słynny tenor nie był wolnym od pogardy dla publiczności. Gdy przy najświetniejszych swych popisach widownia zachowywała się zimno, a jakiś efektowny, niewybredny występ wywoływał wybuchy prawdziwego szału — nie mógł się Caruso powstrzymać od pogardliwych spojrzeń w kierunku widowni. On sam opowiadał o wypadku, znamionującym dosadnie uczucia publiczności. Na jednym z przedstawień, w czasie którego śpiewał partję pajaca, zachorował nagle śpiewak grający Artiekina, który nie był ulubieńcem publiczności. Caruso zastąpił więc chorego kolegę i odśpiewał jego partję za sceną, publiczność zaś pojechała mu przerywać, co zresztą nigdy mu się wydarzyło.

Ostatnimi czasy chorował Caruso na zapalenie płucnej. Gdy w Ameryce dał się pierwszy raz operować, uczynił ślub, że w razie wyzdrowienia odda się pielgrzymce do cudownego obrazu M. Boskiej w Pompeji. Tam go też śmierć zaskoczyła.

— Odkopana stara gondolo-łódź. W tych dniach wykopano nad brzegiem Wisły w Kasimierzu (p. Puław) starą dębową łódź o charakterystycznej budowie. Łódź zbudowana z drzewa dębowego, długości kilkunastu łokci, ma wysoko podniesiony dziób w kształcie gondoli, a po bokach napisy: Jezus — Maryja. Ciekawym tym okazem który zbudowany był, jak wnioskować można, przed 200 laty, zajął się urząd konserwatorski w Lublinie.

— Samobójstwo. Zajęty w fabryce marmolady przy ul. Pazińskiej 1. 25 Jakób Dmytro, lat 45, popełnił wczoraj w nocy samobójstwo wystrzałem rewolwerowym.

— Pożar wybuchł wczoraj w piwnicach sądu okr. cyw. przy ul. Rutowskiego 1. 13. Zło one tam przed kilku miesiącami 4 wagony węgla zapalły się. Przyuszczalne jest samozapalenie się skuzkiem upałów. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

— Z Kroniki policyjnej. Izakowi Korotzowi skradziono na awersa głównym czek amar. wiedeńskiego banku na 26.500 Mk

Obok hotelu „Corso“ skradziono p. S. Jugendowi portfel z 30.000 Mk i dokumentami.

Aresztowano wczoraj Mksymiljana Lublinera lat 20, pod zarzutem wyłudzenia większych i mniejszych sum od kupców w różny sposób. Przy wieszanym znaleziono długi spis lwowskich sklepów.

Emanuel Egerd, ul. Pełczyńska 1. 4 doniósł policyi, że d. 2 b. m. zaproponował mu Moritz Mischel kupno zbiorników z gorzelnia Rodatyce przychem wyłudził od Egerda 20.000 Mk. W dwa dni później zbiorniki owe zostały sprzedane komuś innemu. W podobny sposób wyłudził Mischel od kupca Josefa Karpa z Borysławia kwotę 50.000 Marek.

— Nowa stolica biskupia w Niemczech. Życie katolickie w Niemczech rozwija się i rozrasta bujnie. W ostatnich czasach przywrócić zostało w protestanckiej Saksonji biskupstwo w Misju. Zakończono w r. 967 przez Papieża Jana XIII. na podstawie dekretu sonora w Bawenanie, przez 500 lat pełniło to biskupstwo wzniosłe zadanie pracy apostołkiej wśród ludu, aż w wieku XVI, wskutek rozdarcia jedności kościelnej w Saksonji utraciło swego pastora. Papież znowu opieką otaczał nieliczne gminy katolickie, które w morzu protestantyzmu zachowały wierność względem Boga i Stolicy apostołskiej, aż Benedykt XV. w nadziei dalszego pomyslnego rozwoju Kościoła w Saksonji, zgodził się na ogólne życzenie duchowienstwa i ludności katolickiej, by do dawnej chwały podnieść Misję, jako stolicę biskupią.

— Walka o koronę węgierską. Dzienniki hiszpańskie donoszą, że były cesarz Karol zamieszka w najbliższym czasie na stałe w Hiszpanji, ponieważ rząd szwajcarski zatępał od niego opuszczenia Szwajcarii przed końcem sierpnia r. b.

Z szwajcarskiej miejscowości Hertensfeld, gdzie bawi obecnie eks-król Karol, donosi redaktor pisma *Idea Nazionale* na podstawie informacji otrzymanych od jednego z wyższych urzędników z otoczenia Karola, że rząd węgierski i większość stronnictw stoi na stanowisku, że korona św. Stefana musi być zwrócona Karolowi, a jego powrót na Węgry jest tylko kwestją czasu. Ludność jest usposobiona monarchistycznie i za Habsburgami. Cała prawie Węgry są za eks-królem Karolem. W najbliższej przyszłości nastąpi rozstrzygnięcie sprawy jego powrotu na tron.

— Sprawozdanie kasowe komitetu Obchodu Konstytucji 3 Maja we Lwowie za rok 1921 wykazuje następujący przychód:

1. Kwota miastowa i sprzedaż odznak: a) z puszek składkowych 249.590 84 Mk., b) ze sprzedaży odznak w zakładach szkolnych 28.630, c) kwota i sprzedaż odznak w instytucjach różnych 16.745 24 — 304 967 08 2 Dary i większe datki 40.008. 3. Składki w kościołach 19.236 4. Składki w oddziałach wojskowych 103.050 35. 5. Obchody 3 Maja 22.817. 6. Ze sprzedaży nalepek T. S. L. 318 987 75. 7. Z lokaty kapitałów w czasie od dnia 3 maja do dnia 7 czerwca 1921 r. 1207 26. Razem Mk. 811.055 44.

Po odciążeniu rozchodów w sumie Mk. 36.178, pozostały czysty dochód w kwocie 774.883 44 złożony na rachunek biurowy w Ziemińskim Banku kredytowym we Lwowie.

— Podziękowanie. Wydział Związku inwalidów wojennych Rzpltej Pol. „Koto“ Lwów, składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim panom i panom, którzy wzięli udział w zbiorce ulicznej dnia 23 b. m., na rzecz wymienionego Związku — jakoteż i łaskawym ofiarodawcom.

Szczególne podziękowanie należy się p. Michałowej Jorkaschowej za trud i pracę — dalej dr. Sroynowskiemu, dyrektorowi kraj. Kasy oszczędności, inż. Tomickiemu, dyrektorowi M. Z. E., prezydium Polskiego Ozerwnego Krzyża i komitetowi O. Z. P., za daleko idącą pomoc w przeprowadzeniu zbiórki. Czysty dochód wynosi 44 818 Mk., 20 łrów i 10 rb.

Polski Bank krajowy zawiadamia, że Filia jego w Warszawie, ul. Królewska 1. 5 rozpoczęła swoje czynności w dniu 1 czerwca 1921.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego. (Ulica Grodecka 2 B).

Gościnne występy K. Adwentowicza:

Dnia, w sobotę o godzinie 7:30 wieczorem „Gwiazda Syberji“, dramat w 3 aktach hr. L. Starzeńskiego (odegra koło amatorów „Związku strzeleckiego“).

Jutro, w niedzielę „Brydki Ferante“, komedia w 3 aktach Teotoniego.

W poniedziałek, d. 8 b. m., o godzinie 8 wieczorem „Ojciec“, dramat w 3 aktach Strindberga.

»Biblioteka prasowa polska«. Zeszyt I. II. Warszawa, skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, 1921.

Nakładem informacji prasowej polskiej, istniejącej od 1920 r. w Warszawie, a rozwijającej bardzo żywą działalność, zaczęto wychodzić nowe wydawnictwo periodyczne p. t. *Biblioteka prasowa polska*, które witaemy z prawdziwą radością. Poswięcone sprawie bibliografji i pracy polskiej kierowane umiejętnie, może oddać rzetelne usługi sprawom tak ważnym dla nauki polskiej. Zeszyt I. *Biblioteki* objął pracę dr. Stanisława Lamsa: „O bibliografję polską“ (kilka uwag i projektów) (str. 15), w której autor porusza pałąką sprawę rejestrowania druków i czasopism polskich. Występuje z wnioskiem, by rejestracją druków zajął się Państwowy Instytut bibliograficzny w Warszawie i święte powstały w Warszawie „Dom książki polskiej“. Spisywaniem artykułów w czasopiśmiech bieżących powinna zająć się Informacja prasowa polska. Co do bibliografji okresu minionego, poddaje myśl, by bibliografję czasopiśmienniczą prowadzili uczniowie seminarjów bibliograficznych przy utworzonych katedrach bibliografji w Uniwersytetach polskich. Myśl tę poruszono już w *Gazecie Lwowskiej* z r. 1921, w nr. 127, widoczne więc, że pomysł nie nowy, skoro nan niezależnie z dwóch stron zwrócono uwagę. Niestety, dotąd o utworzeniu osobnych katedr bibliografji w Uniwersytetach naszych głośno; kiedy więc myśl ta, tak praktyczna i możliwa do przeprowadzenia, dałaby się wprowadzić w życie, trudno przesądzić.

W zeszycie II pojawiła się rozprawa p. Stanisława Jarkowskiego: Prasa

warszawska od d. 5 XI 1916 do d. 1 III 1919 (str. 11), w której autor podaje wyzerpujający opis prasy polskiej, niemieckiej, rosyjskiej i żydowskiej w wymienionym okresie, opatrzone bardzo ciekawymi zestawieniami statystycznymi. Z broszurki wiadoczne, że prasa warszawska zajmuje naczelną miejsce wśród prasy innych miast polskich, zarówno pod względem liczb ogólnej czasopism, jak i poszczególnych ich typów oraz różnorodności treści. Niezwykle ciekawe zwłaszcza jest zestawienie prasy tajnej. Spis, dokonany przez p. Jarkowskiego, z wielkim nakładem pracy, jest bardzo ciekawym przyczynkiem do dziejów naszego czasopiśmiennictwa.

(—v.—n.)

Kupiectwo w obronie Banku kupiectwa polskiego.

Wczoraj odbyło się w lokalu Stow. Kupców i Młodzieży handl. przy ul. Czarnieckiego 1. 1 zebranie kupców lwowskich w sprawie t. zw. fuzji Banku kupiectwa polskiego z poznańskim Bankiem handlowym.

Po wyborze p. Czarnieckiego przewodniczącym zabrał głos inż. Masłanka i w dłuższym bardzo rzeczowym bardzo jasnym wywodzie określił stanowisko akcjonariusza Banku kupiectwa lwowskiego wobec t. zw. fuzji. Pomysłu tego chwyciono się w pierwszej chwili pod wpływem depresji moralnej, jako skutku znanych zdarzeń, a mianowicie wystąpienia władz przeciw Bankowi kupiectwu pol., uwięzienia dyrektorów, powszechnego wiary, że jest to katastrofa, z której Bank się już nie podźwignie. Z pomocą pośpieszył wówczas poznański Bank handlowy. Bez dokonania bilansu ofiarował po 300 Mk. za akcje Banku kup i na tej podstawie dokonała się fuzja.

Onoż mowa twierdzi, że tego rodzaju układ jest jaskrawym pokrzywdzeniem Banku kupiectwa, którego aktywa są ogromne, sama bowiem wartość realności przekracza sumę 300 milionów Mk. Ogółem rachunki czynne Banku kupiectwa wynoszą półtora miljarów marek, a Bank handlowy poznański uabył to wszystko za kilkanaście milionów.

Oares powstania Banku kupiectwa w latach 1908-9, czasy wcielania w czyn zamierzeń wzniosłych, pracy wytrwałej, obliźnionego dorobku myślowego naszego kupiectwa, wywołuje mowa z pamięci obecnych na posiedzeniu kupców, a w tym okresie nieustrudzonych pracowników. Casy zaś ów dorobek moralny posiadłby na marne w razie fuzji. Tak więc fuzja grozi zniszczeniem owoców długoletniej, chwalebnej pracy Banku kupiectwa. Gdy zaś nado wszelkie obawy, by po ostatecznym rozliczeniu akcjonariusze ponieśli straty, okazują się przy ścisłym rozważeniu planem, mowa domaga się wytoczenia akcji samoobrony posiadaczy akcji i obdarzenia zawiązać się mającemu w tym celu komitetu rozległymi pełnomocnictwami.

Następnie z wielką swadą i zapałem przemawiał dyrektor Zimudski, kładąc nacisk zwłaszcza na ideową stronę sprawy. Przystała ona już mieć cechy prywatnej sprawy.

Słowami nacechowanymi szlachetną dumą podnosi mowa ideę przewodnią Banku kupiectwa w okresie powstania tegoż. Wśród ciężkich warunków pracy wynodował Bank niestojący u nas stan kupiecki krepit jego zamysły, wznagał przedsiębiorczość, stojąc wiernie przy hasle postawionem: „Polski handel w polskie ręce“.

Niestety, weszli spekulanci, spaczili wzniosłą ideę Banku, znazyli ją do poziomu niskich spekulacji, akcją swą deprowali szlachetną myśl i otoczenie, aż wreszcie przyczynili się do katastrofy niedawno zaszłej.

Ocknięcie się z psychozy, akcja energiczna już teraz daje dodatnie wyniki restytuowania Banku kupiectwa, a wpychać go z tej wytyny osiągniętej nie wolno nam obecnie.

P. dyr. Kadernuska stanął w obronie fuzji i bronił poznańskiego Banku handlowego przed zarzutem nieojarności, wyzyskania sytuacji. Jestli sprawa przedstawia się obecnie niedost jasno, więc przypisać wypadka niedokonaniu do tej pory bilansu Banku kupiectwa choć Bank handlowy poznański dawał milion marek za przeprowadzenie tegoż. Bilans byłby platformą najzupełniej odpowiadającą interesom akcjonariuszy i państwa, wyższość dla nich, mowa oświadcza się za sprzedaż akcji po 360 Mk.

Na temat ten rozwinęła się dyskusja. Przemawiali pp. inż. Masłanka, dyr. Zimudski, Krzyszkowski.

P. Litwinowicz poruszył jeszcze kwestję mianowania dyrektora przypuszczalnie reaktwowanego Banku kup.

W końcu uchwalono jednogłośnie wniosek postawiony przez inż. Masłankę o ukonstytuowaniu samoobrony akcjonariuszów Banku kup. i określono jej linje wytyczne dzia-

łania wraz z nadaniem szerokiej ingerencji wkroczenia w sprawę.

Na tem konferencję zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Skutki gospodarcze traktatu pokojowego w Rydze.

Komunikat Min. Roln.

Zawarty w Rydze traktat z bolszewikami posiada doniosłe znaczenie dla wielu dziedzin życia gospodarczego naszego kraju. Traktat ten z jednej strony prowadzi do likwidacji wiekowej, przymusowej, wadliwej ekonomicznej i administracyjnej z Rosją — z drugiej nakreśla ogólne zarysy przyszłych stosunków polskich z Rosją. Niezależnie od ogólnych klauzul, ustalających zasady politycznego współżycia Polski z Rosją, oraz obywateli polskich z obywatelami rosyjskimi, traktat zawiera szereg postanowień natury gospodarczej, ściśle obciążających ludność rolniczą Polski. Dla ustalenia zakresu prawnego władania ziemią przez Państwo i przekazywania tej ziemi na cele reformy agrarnej, ważną rolę odegra art. 12 traktatu ryskiego, który nieodpłatnie przekazuje na własność Rządu Polskiego nie tylko mienie i prawa majątkowe wszelkich instytucji państwowych, dobra apanażowe, gabinetowe, pałacowe, wszelkiego rodzaju mienie i prawa majątkowe b. domu carskiego, wreszcie majątki i prawa nadane przez b. carów rosyjskich. Wobec tego majątki donacyjne, Paskiewiczów, ziemie banku włościańskiego i szlacheckiego (na Kresach) są obecnie bezsporna własnością Państwa Polskiego. Tenże art. 12 postanowił również, że na rzecz Rządu Polskiego przechodzą prawa i rozszereżenie skarbu rosyjskiego, obciążające ziemie znajdujące się w granicach Polski. W ten sposób zaległe podatki, raty banku włościańskiego i inne przypadają obecnie Skarbowi Państwa Polskiego.

Obywatele, którzy dokonają w Rosji opeki na rzecz Polski będą mieli prawo zlikwidować majątek swój w Rosji, wywieźć z sobą rzeczy osobiste, a o ile jadą drogą kolejową, również inwentarz żywy i pojazdy.

Rolnikom, rzemieślnikom i robotnikom dawa jest możność wywożenia z sobą przedmiotów niezbędnych do wykonywania zawodu. Przewidziane traktatem ograniczenie przewozu inwentarza żywego kolejami z Rosji do Polski jest tymczasowe i wywołane koniecznością przyspieszenia osobowego ruchu powrotnego Polaków do kraju. Takie same warunki powrotu do kraju ustalone są w stosunku do reemigrantów w umowie repatriacyjnej.

Krzywdy i gwałty, wyrządzone przez przymusową ewakuację przez wojska rosyjskie w 1914 i 1915 latach ludności wsi polskich, znalazły częściowe zadośćuczynienie w art. 15 traktatu. Artykuł ten przewiduje, iż Rosja i Ukraina ma zwrócić na żądanie rządu polskiego oparte na deklaracjach wła-

ścicieli mienie ruchome, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo do Rosji. Jako dowód ewakuacji może służyć zeznanie świadków. W art. 15 interesy rolnictwa i przemysłu specjalnie są wyróżnione. W stosunku bowiem do mienia, nie stanowiącego środków produkcji rolnej lub przemysłowej, Rosja i Ukraina są obowiązane zwracać tylko to, co się na ich terytorjum obecnie znajduje — jeśli jednak ewakuowane mienie stanowiło środki produkcji, to Rosja musi zwrócić ekwiwalent w razie zgubienia, lub zniszczenia tych obiektów na jej terytorjum. Wyjątek ma miejsce tylko, o ile przedmiot ten zaginął wskutek „siły wyższej“ (*vis major*), ale obowiązek udowodnienia okoliczności tego zaginięcia ciąży na Rosji i Ukrainie. W praktyce art. ten będzie miał zastosowanie w zakresie inwentarza żywego. Jeśli właściciel udowodni za pomocą świadków, iż był wraz ze swymi końmi i krowami ewakuowany z Polski, i że inwentarz ten był mu zabrany przez wojsko, lub władze cywilne, czy to odrazu po ewakuacji, czy też później, to — ponieważ inwentarz żywy jest najważniejszym środkiem produkcji w rolnictwie — rząd rosyjski winien zwrócić albo te same sztuki, albo inne równoznacznej wartości. Byłby on zwolniony od tego zwrotu tylko wówczas, gdyby udowodnił, że konie lub te krowy zginęły wskutek siły wyższej. Jeśli inwentarz ten znajduje się u osób trzecich, to musi być im odebrany i zwrócony właścicielom. W najbliższym czasie Główny Urząd likwidacyjny rozpocznie zbieranie deklaracji właścicieli, na podstawie których inwentarz będzie mógł być reewakuowany.

Dla hodowli koni w Polsce ważny jest uzyskany dodatkowo zwrot stadniny Janowskiej wraz z przychowkiem. Starannie debierana przez długie lata elita koni rosprowadzonych znów będzie mogła wpływać na ulpszenie koni roboczych.

Art. 16 traktatu — precyzuje warunki na jakich odbędzie się zwrot i podział funduszy i sum fundacji. Dla rolników ważne jest oddanie przez Rosję na zasadzie tego artykułu kapitałów fundacji sibińskiej i hrubieszowskiej funduszy: weterynaryjnego i księgosusowego, oraz t. zw. żelaznego kapitału donacyjnego, powstałego z parcelacji donacyj.

Wbrew usilnym staraniom delegacji polskiej, nie udało się osiągnąć jeszcze porozumienia w zakresie wynagrodzenia zniszczonych zasiewów w 1915 r. i należności za pracę podwoj, kwaterunki i t. p. Sprawa ta została odłożoną do decyzji Komisji mieszanej rozrachunkowej, jaka na zasadzie 18 art. ma powstać w Warszawie. Rosja natomiast i Ukraina zobowiązały się zwrócić Polsce wkłady, depozyty i kancje polskich osób fizycznych i prawnych. Rozszereżenie te będą regulowane w walucie polskiej przytem będzie uwzględniony w znacznej mierze obecny depruwski marki polskiej w stosunku do rubli przedwojennych.

W traktacie powtórzona została zasada, uznana już w preliminarjach, iż Rosja i Polska wzajemnie zręczyły się zwrotu kosztów wojennych i bezpośrednich strat wojennych wojny polsko-rosyjskiej.

Zwrot archiwów, stacyj doświadczalnych, laboratoriów i narzędzi naukowych,

szkolnych i instrumentów mierniczych został przewidziany w art. 11. Wobec tego będą mogły być reewakuowane urzędzenia instytutu agronomicznego w Puławach i niższych szkół rolniczych. Plany gospodarstw leśnych i akta zarządów okręgowych dóbr państwa po sprowadzeniu do Polski przyczynią się do uporządkowania administracji tych działów gospodarki państwowej.

Traktat ryski nie zawiera szczegółowych umów handlowych i gospodarczych.

Rozpoczęcie rokowań nad temi kwe-

stjami odłożone zostało na termin 6 tygodni po ratyfikacji traktatu. W drugiej połowie sierpnia przybędzie zapewne do Warszawy delegacja rządu rosyjskiego, z którą będą się tręczyły pertraktacje o zawarcie umowy handlowej, kompensacyjnej i całego szeregu konwencji: konsularnej, pocztowo-telegraficznej, kolejowej, sanitarnej, weterynaryjnej, oraz obrady nad sprawą poprawy warunków żeglugi na drogach wodnych Dniepr—Wisła i Dniepr—Dżwina.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

W oczekiwaniu rozstrzygnięcia.

Wspólny krok.

Berlin. Wczoraj przed południem w ministra spraw zagranicznych zjawili się ambasador francuski, ambasador angielski i pełnomocnik włoski i przedłożyli mu następującą notę, podpisaną przez powyższe trzy rządy: Ambasador Francji, ambasador Anglii i pełnomocnik Włoch mają zaszczyt imieniem swych rządów prosić rząd niemiecki, by poczynił odpowiednie przygotowania, by wszelkimi możliwymi środkami ułatwić transport do Niemiec wojsk koalicyjnych, których wysłanie na Górny Śląsk może być każdej chwili konieczne.

Do noty powyższej dodano ustnie, że nie chodzi tu o przesłanie wojsk już teraz, lecz o zasadniczą zgodę Niemiec, że uczynią to na specjalne wezwanie ze strony trzech mocarstw.

Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że żądanie to odpowiada stanowisku zajętemu przez rząd niemiecki i że gabinet niemiecki zaraz wejdzie w porozumienie w tej sprawie z ministrem komunikacji.

Narady rzeczoznawców gornośląskich.

Biuro Wolfa podaje, że rzeczoznawcy w sprawie Górnego Śląska ukończą sweje czynności dnia 7 b. m.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Zapiszcie się do Czerwonego Krzyża

Lwów, Bielowskiego 6.

Członek wieczysty 5.000 Mp.
Członek zwyczajny 50 "
Członek wspierający 20 "
Uczniowie i uczniowice 6 "
Odznaki bezpłatnie.

Ruch pociągów w Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzi:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7:30*) 20:15*.)

Krakowa 8:00, 14:15*, 17:50, 21:05* 22:25*.)
Mszany 5:55, 14:25.
Gródka 13:30 (tylko w sobotę) 16:20.
Przemysła 3:50.
Stanisławowa 8:00, 10:15*, 14:20, 17:00*), 18:50, 23:00.
Stryja 7:30, 10:00*), 18:15, 22:40.
Szczercza 4:15, 14:20.
Sambora 15:40, 22:50.
Komarna 3:40, 14:25.
Równego przez Krasne-Brody 8:35, 22:10.
Podwołoczysk 10:20*), 14:20, 18:10, 22:50.
Stojanowa 13:45.
Kowla przez Sapieżankę 8:25, 17:15.
Podhajec 6:55, 15:20.
Rowy ruskiej 14:35, 20:55.
Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10:00, 21:25.
Brzuchowie 6:00, 15:50.
Brzuchowie w niedzielę i święta 14:15, 19:30.
Jaworowa 16:30, (8:55 tylko do Janowa).

Guy de Chantepleure.

20)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

— Bezspornie potwierdził Lecoulteux, państwo Mauricean znaleźli się bardzo szykownie... a i ty również, Kerjeau, ty, coś już był opuścić Aix i coś, otrzymawszy depeszę o śmierci pani Davrangay, natychmiast tam powrócił. Ale co ona teraz pocnie ze sobą, mała Amy. powiedz Kerjeau?

— Panna Ribes, towarzyska jej matki chrześcijańskiej, szuka dla niej jakiegoś, niebardzo jeszcze określonego zajęcia... posady nauczycielki... albo lektorki...

Lecoulteux się przeraził.

— Posady dla Amy... to okropne...

— Malutka Amy nauczycielką!... To się wydaje istotnie absurdem, nieprawdą?

Lecoulteux kiwał zrozpaczonym ruchem głową.

— Co za nędza! powtarzał ciągle, co za nędza!

I odszedł, pożegnawszy się z Kerjeau. Ten odprowadził go wzrokiem, wzruszył ramionami i zadzwonił do bramy.

— Pan chce się prawdopodobnie widzieć z panną Amy?

— Oczywiście, że tak, Wawrzyńcze... jakże się ona miewa?

Wchodzący z Montjoie-la-Pempliers. Kamerdyner który służył u pani Davrangay od kredensowego chłopaka i spędził w domu jej piętnaście lat, czuł się w prawie utrzymania tego, co myślał.

— Jest zdrowa, proszę pana i trzyma się nawet dzielnie... Lecz litość bierze patrzeć na nią i na to, jak się sili na spokój i wstrzymuje od płaczu... pomimo, że oczy jej napęcznieją się łzami, gdy się do niej ktokolwiek odzywa... Nie zostanie tutaj, podobnie... A i my również, to jest cała służba, niedługo tu już będziemy popasać... może pan tego być pewny... Niema tu czego szukać w przyszłości... minęły dobre czasy! Niebostezka pani prędką była ale trudno o lepszą... Ach! śmierć jej wielkiem jest nieszczęściem nie tylko dla panny Amy, ale także i dla nas wszystkich.

— Szustnie masz, mój biedny Wawrzyńcze... to bardzo wielkie nieszczęście... potwierdził Wilhelm. Spodziewam się, że znajdziecie dobre miejsce... a gdyby się Wam mogło kiedy przydać moje świadectwo, żeście byli wiernym służą, to zwróćcie się śmiało do mnie.

Przechodząc przez hall z boazerjami i flamandzkimi świecznikami i przez wielki salon w stylu Ludwika XV, w którym mnóstwo luster odzwiercało w nieskończoność, w obraz to dalszej perspektywie, wspaniałe, złoczone meble, kryte lita materją, dostał się Wilhelm wreszcie do małego saloniku w angielskim stylu, gdzie przeważały mahoni i skóra i w którym pani Davrangay przesiadywała najchętniej. Przyjmowała go tu też nieraz bez ceremonii. Kerjeau doznawał wrażenie, że całe mieszkanie jest przesiąknięte specjalną atmosferą, od dawna niezamieszkałą pokój i że cięś żałoby zawisł niejako na wszystkich przedmiotach, które go otaczały... Więc przyszedł mu na myśl, parokrotnie, przed chwilą, powtarzane, przez Lecoulteux słowa: „biedna malutka Amy! Co za nędza“.

Niepokój i udręka niemal dławily go. za gardło. Kochał biedne dziewczę, jakby

znacznie młodszą od siebie siostrzyczkę, kochał serdecznie i spokojnie, niezuciem bez cienia tego, co świat wie miłością, ale pełnią najgłębszego współczucia i opiekuńczej obawy, która silni otaczają słabych.

Widział był parę dni przedtem notariuszka pani Davrangay, pani Boudin i ubolewali razem nad lekkomyślnością i brakiem przewidywania biednej kobiety, tak bardzo do Amy przywiązanej, a niezdolnej, pomimo tego, do zdobycia się na potrzebny wysiłek a mianowicie: by to, by wychowawce swojej zapewnić stanowisko i majątek, która była dla niej przecznością.

Pan Boudin, któremu się pani Davrangay nieraz była zwierzała ze swoich zamiarów, dotyczących się owego testamentu, przypominał pannie Arguin, że wychowując Amy, jak własną córkę, oddawała matka Stefana dług, zaciągnięty przy śmiertelnym łożu Marceliego Boisjoli. Starając się wzbudzić litość spadkobiercy dla położenia, istotnie bez wyjścia, w jakim się znalazła sierota, skutkiem nagłej śmierci swej opiekunki, poddał jej możebność wyjścia ze sytuacji, którą, zdaniem jego, najzupełniej odpowiadało sprawiedliwości: niechaj przeniesie na Amy tę roczną rentę, jaką — gdy sama była w potrzebie — otrzymała od swojej ciotki przez blisko trzydzieści lat. Ale panna Arguin okazała się niewzruszona jak głaz.

— Wszelką straciłem nadzieję, drogi panie Kerjeau, kończył notariusz. Panna Arguin powtarzała mi do przesytu, że panna Boisjoli, nie będąc dla niej niczem, nie ma ona obowiązku uczynić dla niej czegokolwiek... co niestety, aż nadto jest prawdziwe... „Mój ojciec, powiedziała mi, stracił majątek i postanowił mnie biedną; ciotka miała zamiar mnie wydziedziczyć... Bóg nie dopuścił do tego, by się to stało... więc Bóg jest ze

mną!... Gdyby tu chodziło jedynie o kwestję, czysto finansowej natury, to możebyśmy ją jeszcze, pomimo wszystkiego, zdolali doprowadzić do pomyślnego zakończenia, ale musimy dojść do przekonania, że panna Arguin nienawdzi Amy Boisjoli, w której widzi i na to nie pomogłyby żadne tłumaczenie z naszej strony, za intruzkę i uzurpatorkę, zdradzoną przez okoliczności... więc zachowanie się starej panny stanowi dla niej, nie wątpliwe o tem, zemstę, którą się delectuje, zemstę, niespodziewaną i co ją chce widzieć zupełną. Osoba Jej pokroju, pochłonięta przytem namiętnością tego rodzaju, jak to, o której wyżej wspominałem, umie być wprost okrutną, czego dowodem, że panna Arguin doszła do szczytu takiego zaślepienia, iż znajduje w religii nawet, któreby ją, bądź co bądź powinna skłaniać do miłosierdzia, powody swego braku litości... Zna ona przecież córkę chrześcijańską pani Davrangay oddawna i powinna chyba wiedzieć, że jeśli jakakolwiek istota daleka jest od wszelkich intruz, a nawet od praktycznego pojmwowania własnych swych, domniemanych zysków, lub strat, to stanowczo właśnie to biedne dziewczę... które by było mogło otrzymać, przy pomocy jednego słowa, lub jednej pieszczoty wszelkie spadki, wszelkie adoptacje i wszelkie testamenty, jakiego tylko była chciała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Różne obwieszczenia.

C. IV. 372/21. Przeciw Tadeuszowi Szymonowi 2 im Rogoyskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do sądu powiatowego w Strzyżowie przez Józefa Soleckiego ze Solonki pozew o uznanie własności gruntu w Baryczce. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 września 1921. Celem strzeżenia praw Tadeusza Szymona 2 im. Rogoyskiego, ustanawia się p. dr. Samuela, adwokata w Strzyżowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Tadeusza Szymona 2 im. Rogoyskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, 1 lipca 1921. 7873 2-3

L. 12705/21. Zawezwanie. Ponieważ miejsce pobytu Mosesa Zwassa, starszego, któremu zakwestjonowano w r. 1919 około 12 kg. tytoniu, przemyczonego z Węgier, nie jest znane, przeto wzywa się wyżej nazwanego, oraz każdego, ktoby sobie rościł pretensje do tego materiału, względnie do zajętej na rzecz Skarbu Państwa pretensji Mosesa Zwassa, jaką ten ma na podstawie uchwały sądu powiatowego w Baligródzie z 12 grudnia 1919 E. 325 19, dr. Michała Hablaka, Ołeny Beca i Onufrego Beca w kwocie 1000 Kor. z przynależnościami aby je zgłosił w Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku w terminie dni 90, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi przedmiotami w myśl prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sanok, 11 lipca 1921. 7895 1-3

Pr. 11594/21/19 R. Sądy powiatowe: 1. w Łancucie, 2. w Tarnobrzegu i 3. w Wojniczku, odnowiły zniszczone podczas wojny wykazy hipoteczne, oznaczone liczbami: ad 1. 2086 do włącznie 2306 księgi gruntowej gminy Rakszana (wykazy całe), ad II. 44, 45, 47, 68, 72, 76, 152, 153, 155, 156/1, 156/2, 160, 161, 162, 167, 168, 169, 172, 175, 177 do 180, 184, 185, 186, 190, 191, 192, 195, 198, 199, 202, 203, 206 do 214, 217, 219 do 222, 224, 235, 236, 238, 239, 240, 242, 243, 246, 247, 249 do 253, 255 do 261, 276, 277, 278, 288 i 291 do 295, księgi gruntowej gminy Skonanie (karty C.) oraz 715, 716, 781, 796, 800 do 840 i 844 do 902 (włącznie) księgi gruntowej gminy Woja górego (całe wykazy) i ad III 111 do 138, 154 do 156, 190 do 198, 201, 210, 211, 213, 218 do 223, 304, 309 i 310 księgi gruntowej gminy Łysa góra (wykazy całe). Ponadto sąd powiatowy w Katowicach dopisał do wykazu hipot. L 801 księgi gruntowej gminy Stryszów parcele gruntowe lk. 1891 3 i 1892 nieobjęte dotąd księgą gruntową. Wszystkie wyżej podane (odnowiane i uzupełnione) wykazy hipoteczne względnie ich części wchodzi w życie w dniu 10 sierpnia 1921. Od tego dnia wszelkie nowe prawa hipoteczne mogą być nabyte lub zniszczone tylko przez wpis do tychże wykazów hipotecznych. Wdrażając postępowanie ustalające wzywa się osoby: a) które na podstawie praw nabytych przed 10 sierpnia 1921 r., żądają zmiany wpisu do prawa własności lub posiadania, b) które przed tym dniem nabyły takie prawa, które powinny być opisane jako dawne ciężary, aby do dnia 10 grudnia 1921 włącznie we właściwym z wyżej przytoczonych sądów, w których wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły — przy uwzględnieniu które karty odnosnego wykazu hipot. zostały odnowione — swoje roszczenia pod rygorem utraty prawa ich dochodzenia przeciw osobom trzecim, które w dobrej wierze nabyły prawa hipoteczne z wpisów niezaczepionych. Zgłoszenie jest konieczne, choćby odnośne roszczenie było oparte na rozstrzygnięciu sądowym lub na toczącym się sądowym postępowaniu. Restytucja lub przedłużenie terminu edyktalnego nie są dopuszczalne.

Sąd apelacyjny.
Kraków, 27 lipca 1921, 7870

L. 913/21. Celem zwolnienia kaucji służbowej s. p. Władysława Szczepańskiego, byłego notariusza w Niemirowie z pod węgla kaucyjnego, odpowiadającej za jego urzędowe czynności jako notariusza w Niemirowie, wzywamy niniejszem wszystkich tych, którzy z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucji tej jakiegokolwiek pretensje sobie rościłi, by te swoje pretensje, w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w Izbie notarialnej we Lwowie tem pewnie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na możliwe ich

pretensje, wydzielone zostanie zezwolenie na dewinkulację tej kaucji i jej wydanie.

Izba notarialna.
Prezes: Szewlewski.

Lwów, 4 sierpnia 1921. 7893 1-3

L. IV. 9018. Ogłoszenie. Otwarcie kursu dla nadzorców drogowych (drogomistrzów). Celem odpowiedniego przygotowania i wykształcenia kandydatów, starających się o posady nadzorców drogowych (drogomistrzów) w służbie państwowego budownictwa drogowego, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, na mocy reskryptu Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 25 maja 1921, Departament drogowy Nr. XI. 901 z dnia 11 czerwca 1921 Nr. XI. 1583, otwiera z dniem 1 października 1921 kurs fachowy dla nadzorców drogowych, złożony z 3-ech po sobie następujących sześciomiesięcznych półroczy, z których pierwsze i trzecie obejmuje nauki teoretyczne, zaś drugie półrocze ma za zadanie wprowadzenie kandydatów do praktyki i obznajomienia ich z przyszłym zawodem. Warunki przyjęcia na kurs są następujące: 1. Obywatelstwo Państwa Polskiego, 2. Niensaganny tryb życia, 3. Fizyczne uzdolnienie do tej służby, 4. Uczynienie zadość obowiązkom wojskowym (pierwszeństwo mają ci, którzy służyli w oddziałach technicznych wojskowych), względnie dowód uwolnienia od tej służby, 5. Ukończenia z pomyślnym wynikiem co najmniej 2-giej klasy państwowej, lub przez Państwo uznanej szkoły średniej, 6. Wykazanie się ewentualną praktyką w jednym z rzemiosł budowlanych, (murarz, cieśla, kowal, betoniarz, kamieniarz i t. p.), 7. Nieprzekroczony wiek 24 lat, 8. Podoficerowie, tudzież inwalidzi Wojsk Polskich, certyfikatyści, jednak tylko z oddziałów technicznych wojskowych, a którzy przez Władze wojskowe po myśli rozporządzenia Rady obrony Państwa z 6 sierpnia 1920 Dz. U. Rz. P. Nr. 75 poz. 512 poleceni zostaną, oraz wykażą się, że posiadają warunki, wyżej pod 1, 2, 3, 5 podane, mają bez względu na wiek pierwszeństwo przed innymi kandydatami. 9. Ponadto kandydaci przed przyjęciem ich na kurs, muszą poddać się egzaminowi wstępnemu przed komisją na ten cel wyznaczoną, przy którym mają wykazać, że posiadają dostateczną znajomość rachunków, geometrii i rysunków, 10. Uwolnienie od egzaminu wstępnego może nastąpić przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych we Lwowie, na podstawie przedłożonych świadectw dostatecznych. 11. Kandydaci, przyjęci na kurs półrocza I i III, winni z własnych funduszy się utrzymywać, o ile nie uzyskają przewidzianych stypendyj i zapomóg. Natomiast kandydaci dopuszczeni na kurs półrocza II, pobierają będą odpowiednio wynagrodzenie z funduszy państwowych. 12. Ukończenie wszystkich 3-ech półroczy kursu z postępem dobrym, daje prawo do kompetowania o stałą posadę nadzorcę dróg, które będą nadawane w miarę miejsc wolnych, 13. Wolni są od kursu półrocza I certyfikatyści byłych wojsk austriackich, którzy kurs drogomistrzów ukończyli, dalej drogomistrze, od kursu półrocza I i II, którzy mają z dobrym postępem dawny kurs drogomistrzów, wreszcie od wstępnego egzaminu na półrocze I. wolni są drogomistrze, będący w służbie państwowej, chociaż kursu na drogomistrzów nie mają, 14. Podoficerowie zawodowi, którzy na mocy rozporządzenia Rady obrony Państwa z 6 sierpnia 1920 Dz. U. Rz. P. Nr. 75 poz. 512, otrzymają od Władz wojskowych 6-miesięczny urlop, mogą po odbyciu kursu półrocza pierwszego, wrócić napowrót do swojej służby i dopiero gdy się sami zgłoszą do odbycia kursu półrocza II, zostaną do niego przydzieleni. Podania o przyjęcie na kurs, paparte alegatami, że kandydat wymagany warunkom odpowiada, najpóźniej do końca sierpnia 1921 do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie z wykazaniem dokładnego adresu starającego się. Podania wniesione po powyższym terminie nie będą uwzględnione. Bliższe warunki podaje regulamin kursu, który można przejrzeć w Kierownictwach okręgowych budownictwa w Małopolsce, lub w Okręgowych Dyrekcjach Robót Publicznych we Lwowie i Krakowie.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

Kierownik Dyrekcji: Blum, w. r.
Lwów, 25 lipca 1921. 7899 3-3

Cg. I. a) 198/21/1. Przeciw Iwanowi Kozendij, młodszemu, z Toustoługa, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Jana Brylaka z Toustoługa pozew o uznanie prawa własności do pgr. lk. 620 obj. whl. 138 gm. Toustoługa. Na podstawie

pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 3 I. audjencję na dzień 20 kwietnia 1921 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Zlatkosa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnopol, 18 marca 1921. 7838

Cg. I. 31/20/1. Przeciw Elżbiecie Lachwickiej, żonie Kazimierza, ze Zbaraża, której miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do sądu okręgowego w Tarnopolu przez Kazimierza Lachwickiego, piekarsa w Zbarażu, pozew o uznanie małżeństwa za nieważne. Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie I. audjencję na dzień 15 czerwca 1920 o godzinie 10 50 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Nussbauma, adwokata w Tarnopolu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy Oddział I.
Tarnopol, 7 maja 1920. 7839

Konkurs

L. 6129/III. Konkurs. Kursorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego ogłasza konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w państwowym seminarjum nauczycielskim w Rzeszowie. Do posady tej przewidziane są pobory unormowane ustawą z dnia 13 lipca 1920 Dz. ust. Rz. P. Nr. 65. Kandydaci muszą wykazać się kwalifikacją do szkół średnich lub egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów objętych grupą drugą. Podania zaopatrzone w dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelą kwalifikacyjną, należy wnosić do pośrednictwa władzy przełożonej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego najpóźniej do 30 września 1921.

W zastępstwie: Jahner w. r.
Lwów, 31 lipca 1921. 7892

Wyroki prasowe

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 244/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Sprawa Robotnicza” Nr. 5 z dnia 31 lipca 1921 r. w artykułach pod tytułami: 1. „artykuł wstępny na stronie pierwszej i drugiej w całości wraz z tytułem skonfiskowane”, 2. „Położenie gospodarcze Polski w ustępach a) od słów „Położenie gospodarcze Polski do słów „w interesie zagranicznego kapitału”, b) między słowami „kaszyskami banknotów” do słów „Wydatki w r. 1920”, c) od słów „Cały ten ciężar” do słów „położenia na ich utrzymanie”, d) między słowami „7 000 do 8 000 Mp.” a słowami „Przedłożenie budżetu ministra Skarbu”, 3. „Trzeci kongres III Międzynarodówki” w ustępie od słów „Naszem zadaniem najważniejszym” do słów „i rewolucji socjalnej”, 4. „Pierwszy kongres Czerwonych Dżuch Zw. Zawodowych” w ustępach od słów „Niepokój leż” do słów „Z Międzynarodówką komunistyczną”, 5. „Z ruchu robotniczego” w ustępie między słowami „że nasz Związek powinien stać się” a słowami „że powinien twardo stać” zawiera znamiona ad 1. i 2. zbrodni z § 65 a), a nadto ad 1. także występku z § 308 u. k., zaś ad 3, 4, 5 występku zbrodni z § 58 b) e) u. k., uznał dokonaną w dniu 29 lipca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1921. 7800

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 237/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Codzienna” Nr. 4221 z dnia 27 lipca 1921 na stronie 2 w szpalcie pierwszej w ustępach: a) w dwóch pierwszych wierszach tytułowych, b) między słowami „nasz rząd toleruje” a słowami następnego zdania „Przybyła ze skargą do”, c) od słów „Czynnik rządowy polski” do słów „przedstawiciel tej deputacji” d) między słowami „ambicji kosztem Polski” a słowami następnego zdania „czy tragicznie skończona”, e) między słowami „wyleczyła

tych geniuszów” do końca zdania, f) między słowami „Macierza ma obecnie a słowami „tylko dlatego, że w pewnych” zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 26 lipca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 lipca 1921 7779

Pr. 222/21. Lwowski sąd apelacyjny postanowił po wysłuchaniu Prokuratora przy sądzie apelacyjnym, uwzględnić zażalenie Prokuratora przy sądzie okręgowym we Lwowie na orzeczenie tego sądu z 16 lipca 1921 Pr. 222/21/2, któremu odmówiono zatwierdzenia konfiskaty czasopisma „Słowo Polskie” Nr. 305 z dnia 14 lipca 1921 r., zarządzanej przez Prokuratora z powodu treści artykułu pod tytułem: „Przeciw rządowi” zawierającego znamiona występku z § 300 u. k. i zacepiione orzeczenie w ten sposób zmienić, iż treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Słowo Polskie” Nr. 305 z dnia 14 lipca 1921 pod tytułem: „Przeciw rządowi” w ustępach a) między słowami „popierania Rusinów” a słowami „Rusini mają wszystko”, b) między słowami „Rusinów lub żydów” a słowami następnego ustępu „wynik tych rządów” c) między słowami „zakwalifikować taką politykę” a słowami następnego ustępu „My jsko” zawiera znamiona występku z § 300 u. k., że zatem zarządzona przez Prokuraturę dnia 13 lipca 1921 i wykonana w tym dniu konfiskata jest usprawiedliwiona, cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnianie zabronione, zaś odpowiedzialny redaktor tego czasopisma otrzymuje nakaz bezpłatnego umieszczenia niniejszego orzeczenia sędziowskiego w najbliższym numerze i na pierwszej stronie.

Lwów 26 lipca 1921. 7781

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 240/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraiński Wistok” Nr. 146 z dnia 28 lipca 1921 w artykule pod tytułem: „Z dorohy tyttja” w ustępach a) między słowami „podnyoki joho cłeny” a słowami „ne weły i ne”, b) od słów „Naszim susidom treba” do słów „za dwóch gustaje” zawi i znamiona ad a) z § 24 ust. pras., zaś ad b) zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 27 lipca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 30 lipca 1921 7798

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 241/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Wieczorna” Nr. 5947 z dnia 29 lipca 1921 w artykule pod tytułami: „Bezcelna interpelacja” w ustępie od słów „Z tego wyrażnego postanowienia” do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 b) u. k., i występku z § 24 ust. pras., uznał dokonaną w dniu 28 lipca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 31 lipca 1921. 7795

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 236/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered” Nr. 120 (603) z dnia 27 lipca 1921 r. w artykule pod tytułem: „Bekrutacja Ukraińców” w ustępach od słów „Persze wsioho chybnou je” do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 26 lipca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 lipca 1921. 7780

Spadki.

A. II 248/21/4. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 20 października 1915 r. w Posuchowie zmarł Dmytro Martynyszyn syn Fedia, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Martynyszyna nie jest znane, przeto wzywa się go,

aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w właściwym sądzie i wniósł o stwierdzenie spadku...

Sąd powiatowy. Oddział III. Brzeźany, 29 czerwca 1921. 7840

B. 2/21/7. Józef Kaszuba, kelner w Rzeszowie, zmarł dnia 14 grudnia 1920 bez pozostawienia ostatniej woli...

Sąd powiatowy, Oddział I. Rzeszów, 4 maja 1921. 7869

Amortyzacja

Ldh. 2776/21. Na wniosek Jakóba Jochima Czackesa i Filipa Artura z domu Piukasa Achera 2 im. Czackesa...

Sąd okręgowy cywilny oddz. VIII. Lwów, dnia 12 kwietnia 1921. 7733 3-3

T. 194/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jakóba Rapsa kupca w Przemyślu...

Sąd okręgowy Oddz. V. Przemyśl dnia 8 lipca 1921. 7848

T. 122/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Izaka Loosa z Przemyśla...

Sąd okręgowy Oddz. V. Przemyśl, dnia 18 kwietnia 1921. 7857

T. 597/20/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa kredytowego Jedność w Tyńcu...

ciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 22 czerwca 1921. 7886

Firmy

Firm. 760/21. A. III. 101. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółkowych...

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II. Kraków, 7 czerwca 1921. 6599

Firm. 573/21. Oddz. B. I. 80. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek...

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II. Kraków dnia 25 maja 1921. 6586

Firm. 751/21. B. I. 176. Zmiany dotyczące wpisanych w rejestrze handlowym spółek wegnięto. Polska budowa spółka...

Sąd okręgowy cywilny Oddz. II. Kraków dnia 4 czerwca 1921. 6598

Firm. 946/21. Stow. V. 193. Zmiany dotyczące wpisu w rej. handl. Stowarzyszenia. Siedziba i brzmienie firmy Związek...

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II. Kraków, dnia 6 czerwca 1921. 6600

Firm. 744/21 Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 20 maj 1921. Brzmienie firmy Jan Jędrzejowicz...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V. Rzeszów dnia 14 maja 1921. 6001

Firm. 559/21. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu Towarzystwo wzajemnego...

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów dnia 7 maja 1921. 6602

Firm. 726/21 stow. IV. 136. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzy-

steń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy Towarzystwo spółcze salinane...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 30 maja 1921. 6590

Firm. 716/21 Oddz. C. III. 17. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków dnia 29 maja 1921. 6591

Firm. 711/21 oddz. C. IV. 49. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wegnięto co następuje...

Sąd okręgowy jako handlowy oddz. II. Kraków, dnia 1 czerwca 1921. 6592

Firm. 715/21. Oddz. A. III. 182. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, 30 maja 1921. 6593

Firm. 696/21 Oddz. C. IV. 42. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. wegnięto co następuje...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 27 maja 1921. 6444

Firm. 612/21 Oddz. C. IV. 39. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wegnięto co następuje...

19 800.000 Mk, na który wpłacono gotówką 17.500.000 Mk. jako aport wniosek spółki...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 4 maja 1921. 6447

Firm. 9/21 O. I. 117. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Sambor, 23 lutego 1921. 6475

Firm. 713/21 Oddz. A. III. 221. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wegnięto co następuje...

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków dnia 30 maja 1921. 6446

Firm. 404/21. Stow. VI. 80. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych...

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddz. II. Kraków, dnia 5 kwietnia 1921. 6583

Firm. 190/20 O. I. 234. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek...

stwe: a) obaj zawiadowcy kolektywnie, b) jeden zawiadowca i prokurent, c) obaj prokureni kolektywnie. Prokurę udzielono: p. Karolowi Ludwigiowi w Borysławiu. Prokurent podpisuje firmę przez umieszczenie doświadczenia „per procura“ lub „pp“. Dzień wpisu: 23 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 23 lutego 1921. 6477

Firm 75/20. Rg. C. I. 4. Odnoszą do pisma sądu okręgowego jako handlowego w Krakowie z dnia 17 lipca 1920 (Tom III, 220 C. III, 157. Do rejestru wciągnięto Siedziba filii firmy „Humanic“ Kołomyja, siedziba firmy sądu głównego Krasów Dieła 45. Białymie firmy „Humanic“ Towarzystwo dla skór obuwia, spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa a) kupno, sprzedaż i wyrobienie wszelkiego rodzaju, oraz wszelkich innych do abioru nóg służących towarów i pokrewnych artykułów będących we własnym obrocie handlowym b) handel skórami wygarbowanymi będącym we własnym obrocie handlowym. Forma spółki: Spółka z ogr. odpow. z 6 marca 1906 oparta na kontrakcie dnia Kraków 22 czerwca 1920 l. 163. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 900 000 wks., wpłacony w całości gotówką. Zarządowcy: Abramam Lindenbaum zamieszkały w Krakowie Dieła 47. Prokuryści: Leon Lindenbaum prokurysta w Krakowie Dieła 47. Juliusz Kikari prokurysta w Waleń 7. Schottenfeldgasse 27. Fryderyk Weiss pełnomocnik handlowy Borno Foch-Bergasse 27. Rodzaje firmy: Spółkę za typie na wzajemnie dwóch zawiadowców kolektywnie, okazanie podpisu firmy następuje w ten sposób, że pod braniem firmy wyświadczeniem stempelką wydrukowanem lub wypisaniem położą swe podpisy dwaj zawiadowcy. Dzień wpisu 22 września 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, 2 sierpnia 1921. 6436

Firm 290/21. Stow. IV. 182. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Tarnopol. Bractwo firmy: Stowarzyszenie spóżywców polskich robotników P. P. w Tarnopolu stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. pon. Data statutu: Tarnopol 2 listopada 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem Stowarzyszenia jest dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży przy natychmiastowej zapłacie gotówką wszelkich artykułów spożywczych, użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zakresie. Czas trwania nieograniczony. Dyrektorzy: 1. Józef Madera, mararz i właściciel realności, 2. Władysław Ksiński mararz i właściciel realności, 3. Szimon Demczuk, szewc i właściciel real. jako dyrektorowie. 4. Michał Szumlicz, zarobnik, 5. Franciszek Chmiel, jako zastępcy dyrektorów wszyscy w Tarnopolu zamieszkały. Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisują dwóch członków Zarządu lub jednego członka Zarządu i jednego zastępcy. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia Stowarzyszenia umieszczone będą w loczu stowarzyszenia. Udziały członków: Udział członka wynosi 150 Mk., który ma być wpłacony w całości na raz lub w ciągu 3 miesięcy licząc od dnia przyjęcia. Każdy członek może mieć więcej udziałów, jednak nie więcej jak 10. Odpowiedzialność: Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie do wysokości dwukrotnej deklarowanego udziału. Data wpisu 29 maja 1921.

Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II.
Tarnopol, dnia 20 kwietnia 1921. 6518

Edykt

W sprawie konkursu na zarządcę.

T. V. 130/21 B. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Kubiszyn urodzony w r. 1887 w Cebrowie powiat Tarnopol, zabrany w czerwcu 1919 r. przez wojskowe władze ukraińskie do czynnej służby następnie po wkroczeniu armii polskiej do Wschodniej Małopolski został internowany w obozie jenców w Dabiu a od grudnia 1919 r. nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wedle zeznań towarzysza broni Dmytra Lucyszyca przebył Teodor Kubiszyn w Dabiu ciężki tyfus a będąc w rekonwalescencji, czynił starania do powrotu. Świadek Lucyszyn zwolniony powrócił do Cebrowa a w kilka dni po jego powrocie czyniła miejscowa policja za zaginionym poszukiwania, by się zgłosił do zamotowania. Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się a prośbę żony jego Marii Kubiszyn postępowanie celem uznania za zmarłego a związa-

ku małżeńskiemu za rozwiązany. Wydać się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Mironowiczowi, adwokatowi w w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiemu wiadomości o zaginionym. Teodora Kubiszyna o ileby żył stawia się, aby przed wymienionym Sędem wystawił się lub w inny sposób dał znać o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1923 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1921. 7684

T. 519/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nascia Huculak córka Semena, urodzona 3 grudnia 1889 w Oskrzyszowicach powiat Kołomyja, niedołączyła na umyśle wyjechała przed około lat 18 z rodzinnej wsi Oskrzyszowice i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zniszczone warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Aleksy Huculaka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, aby udzieliła wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Jollesowi w Kołomyji. Nascie Huculak Semena wzywa się, o ile żyje, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1922 jednakowoż nie wcześniej jak po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowną prośbę orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja 1 kwietnia 1921. 7689

T. 1301/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wilhelm FINDER, syn Chaima Leiba i Sary, ur. 25 października 1886 w Krakowie ostatnio przed wojną we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 13 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach pod Czerniowcami w czerwcu 1916 od tej pory brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Sary FINDER wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd po dniu 31 sierpnia 1921 na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 18 lutego 1921. 7888

T. 1373/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dymitr Nydza syn Jana i Marii, ur. 30 października 1883 w Taligłowach, robotnik, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 10 p. p. i wedle przedrowadzonych dochodzeń brał udział w walkach na włoskim froncie zaś od kwietnia 1918 wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Nydza wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 października 1921 jednak nie przedtym jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 marca 1921. 7899

T. 1295/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Łaciński, syn Jana i Zofii, ur. w Prusach 6 września 1882, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. a potem 80 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w szczególności wedle zawiadomienia z komendy 80 p. p. miał Michał Łaciński pasz na froncie włoskim dnia 29 marca 1916. Pismo to jednak zaginęło. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marii Łacińskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego w dniu 16 lipca 1907 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Eugeniuszowi Zaleskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem

czym chronić wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12 stycznia 1922 jednak nie przedtym jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 13 lipca 1921. 7881

T. 459/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Eustachy Lewoski ur. 3 października 1887 w Tuderkowicach, syn Daniela i Eufrozyny, rolnik, ostatnio w Tuderkowicach zamieszkały, brał udział jako żołnierz w walkach polsko-ukraińskich i wedle zaprzętych zeznań znaczących świadków oraz urzędowego stwierdzenia Związłości gminy w Dolhobyczowie poległ dnia 10 grudnia 1918 w Dolhobyczowie i tam został pochowany. Wobec tego zarządza się na wniosek Anny Lewoski postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 15 października 1921 wgl. do 3 miesięcy urzędowej, udzieliła wiadomości o zaginionym sądowi lub adw. dr. Bronisławowi Michałowskiemu we Lwowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedtym jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 lipca 1921. 7882

T. 63/21/3. Wąsko Biłanecz, syn Michała i Eudokii, rolnik, urodzony i zamieszkały w Woli natraszkowej, wyemigrował przed 10 laty za zarobkiem do Ameryki. Ostatnia wiadomość od niego nadeszła w roku 1915 Świadek wie Michał Szafrań Leszko Szafrań i Dmytro Kuzmierzak stwierdzili jego śmierć w Ameryce zaszła przed 2 lata. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Wąska Biłanecza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania to jest najpóźniej do dnia 1 marca 1922. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wąska Biłanecza orzeknie na ponowny wniosek Anny Biłanecz, że dowód śmierci Wąska Biłanecza ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 28 maja 1921. 7835

T. 54/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakim Zakrzewski, syn Petra, urodzony 19 września 1881, zamieszkały w Nowicy S. p. Kalusz, powołany 1914 roku do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Dmytro Kočan został w jesieni 1914 ranny i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Jewdochy Zakrzewskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego p. dr. Zaleskiemu w Kaluszu. Jakima Zakrzewskiego wzywa się, by przed podpisanym sądem jawnie się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1921. 7807

T. 54/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fed Bartko, syn Wasyla lat 38, zamieszkały w Cegławie S. p. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Bartko postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego p. Michałowi Bosowiczowi w Cegławie. Fedia Bartko wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawnie się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 1 lipca 1921. 7813

T. 775/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marija z Preisslerów 1 st. Kowalska 2 st. Andrejczuk, urodzona 5 stycznia 1888, zamieszkała w Stanisławowie, wyemigrowała 1909 roku do Ameryki a jak świadek Józef Deok zeznał pisła mu jako córka z Nowego Jerku w lipcu 1916 roku że Marija Andrejczuk zmarła. Wobec tego na wniosek Antoniego Andrejczuka wdraża się postępowanie celem uznania za

zmarłą zaginioną. Wiadomości o zaginionej należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego dr. Dworskiemu w Stanisławowie. Marię Andrejczuk wzywa się, aby przed podpisanym sądem jawnie się lub w inny sposób dała znać o swym życiu. Na ponowną prośbę po dniu 20 maja 1922 wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów 17 kwietnia 1921 7814

T. 4/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Baziuk, syn Stasia, urodzony 19 kwietnia 1879 zamieszkały w Bereźnicy szlacheckiej S. p. Kalusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Jurko Dańców 1915 roku podczas bitwy ugodzony kulą padł na ziemię. Co się później stało z nim nie wiadomo. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Baziuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Andrusowi Susytkowi w Bereźnicy szlacheckiej. Wasyla Baziuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawnie się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 18 maja 1921. 7804

T. 439/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kuzdrowski, urodzony 24 stycznia 1886 zamieszkały w Nagórzanach. S. p. Buczac powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jako świadek Michał Meusz zeznał że w grudniu 1914 roku obok Mikołajowa w nieopawieju mu bliżej miejscowości okazał mu urzędnik gminy 17 sztuk legitymacji zabranych od zabitych żołnierzy, a gdy świadek przeglądał je znalazł także nazwisko Jana Kuzdrowskiego z Nagórzanki urodz. w r. 1886. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Kazimierzowi Kuzdrowskiemu w Nagórzance. Jana Kuzdrowskiego wzywa się aby przed podpisanym sądem jawnie się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 24 czerwca 1921. 6811

T. 42/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Bołchowski syn Lenia, urodzony 16 listopada 1888 zamieszkały w Dobrowlanach S. p. Kalusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. a od 1916 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Haffi Bołchowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Wasylowi Bołchowskiemu w Dobrowlanach. Michała Bołchowskiego wzywa się, by przed podpisanym sądem jawnie się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 16 kwietnia 1921. 7790

T. 815/21/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Huculak Stefana, urodzony 6 stycznia 1894 r. w Oskrzyszowicach powiat Kołomyja, zabrany został w roku 1915 przez cofające się wojska rosyjskie do Rosji i od tego czasu nie daje znowu życia. Gdy zatem można przyjąć, że istnieje warunek ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Aleksy Huculaka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, aby udzieliła wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Jollesowi w Kołomyji. Iwan Huculak Stefana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10 kwietnia 1921. 7636

T. 511/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Zacharuk Hryweko, urodzony 7 marca 1889 w Hrywekach, powiat Sniatyn, ostatnio 25 lutego 1913 z Paszką z Dmytryszynów wy-

jechał w pierwszej połowie sierpnia 1914 z wojskiem austriackim na podwoje, potem pobrano go do wojska do 24 p. p. Ostatni raz pisał żonie z wiosną 1916 poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Iwan Szynekarek zeznał, że przebywając wraz z zaginionym w niewoli rumuńskiej wysłano ich po Nowym Roku 1917 z Jass na stację kolejową Sokoła-Jass do robót kolejowych. Po niedługim pobycie tamże osnaimi Zacharuk świadkowi, że chęry na zęby i że długo na tej stacji nie będzie i też wkrótce zniknie bez wieści. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Paraski Zacharuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi, albo kuratorowi p. adw. dr. Mann w Sniatynie. Danyle Zacharuka Hrycka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisaniem Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 1 marca 1920. 7637

T. 505/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nikola Geluk Wasyla, urodzony 31 września 1885 w Białoberece, powiat Kosów, ożeniony 14 stycznia 1907 z Paraską z Iwaszków odszedł w sierpniu 1914 na wojnę z 24 p. p. pisywał żonie do jesieni 1915, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Geluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Oleskerowi w Kutach. Nikola Geluka Wasyla wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisaniem Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązania małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23 stycznia 1921. 7638

T. 248/20/2. Hryhorij Pełynio, syn Michała i Ksenii urodzony w Jałowie starym 11 czerwca 1888 jako żołnierz 89 p. p. około 23 stycznia 1915 brał udział w szturmie w Karpatach i p. legł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr.

20 dz. p. p. zarządza się na wniosek Marji Pełynio postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, aby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Hryhorija Pełynio wzywa się, aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 21 czerwca 1921. 7850

T. 288/21/3. Andrzej Noga, syn Michała i Anny, urodzony w Hruszowicach 1 grudnia 1870 r. jako podwoda miał umrzeć w szpitalu cholerycznym w październiku 1914 w Korytnikach. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Jewki Noga postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązanie węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pótroku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. dr. Dmytrowi Noga w Hruszowicach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielić wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 16 lipca 1921. 7849

T. 213/21/3. Michał Popowiczuk, syn Piotra i Anny, urodzony w Popowicach 26 marca 1877, jako ranny żołnierz wywieziony z stał przez Moskali z Przemyśla w maju 1915 i odtąd nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Popowiczowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego. a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. dr. Mautlowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielić wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 7 lipca 1921. 7847

T. 491/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwana Kornuta Hrycia urodzony 9 września 1882 w Bałaharowce, powiat Horodenta, ożeniony 21 listopada 1908 z Wasylina z Kułyńską odszedł w sierpniu 1914 na wojnę świętą pisał żonie ostatni raz w kilka dni po jego odejściu, poczem wszelki ślad o nim zaginął.

Na wywiady żony zaginionego w biurze wywiadowczym Czerwonego Krzyża otrzymała ona odpowiedź, że jej mąż został pod Haliczem ranny i zabrany do niewoli rosyjskiej. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Wasyliny Kornuta postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi, albo kuratorowi p. adw. dr. Silbermanowi w Obertynie. Iwana Kornuta Hrycia wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisaniem Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11 stycznia 1921. 7634

T. V. 123/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Klos urodzony 1 lipca 1885 w Bałkowiecach, zamieszkały w Szlachetniech, powiat Tarnopol, wyemigrował na wiosnę 1910 r. w celach zarobkowych do Ameryki i od dnia wyjazdu nie dał o sobie tak bezpośrednio jak i pośrednio żadnej wiadomości co stwierdzono poświadzeniem zwierzchności gminnej w Szlachetniech z dnia 3 maja 1921 oraz zeznaniem małżonki Marji Klos. Gdy zatem należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemania śmierci, wdraża się na prośbę żony jego Marji Klos postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić Sądowi lub kuratorowi p. dr. Kutyńskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Józefa Klosa o ile żyje wzywa się aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 lipca 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 26 czerwca 1921. 7633

T. 177/21/1. Piotr Ostafijów, syn Teodora i Marii, urodzony w Germakówce 4 września 1884 wstąpił 1 sierpnia 1914 do czynnej służby przy 9 pułku piechoty austriackiej i od tego czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. n. zarządza się na wniosek Michłiny Ostafijowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Kokowerowi adw. w Czortkowie, któ-

rego ustanawia się kuratorem. Piotra Ostafijowa wzywa się aby zgłosił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 14 lipca 1921. 7832 1-2

T. 485/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Koszka Hryhora urodzony 25 października 1887 w Kutyńskiemu, powiat Horodenta, ożeniony 13 czerwca 1911 z Paraską z Michajluków, odszedł w sierpniu 1914 z 53 p. p. na wojnę. Żona pisała 2 razy w roku 1914 poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Mykoła Burak zeznał, iż w roku 1914 uczestniczył razem z zaginionym w bitwach pod Przemyślem, świadek został ranny i odszedł do szpitala, wróciwszy do p. ku więcej Dmytra Koszki nie zastał a jego wywiady co do jego miejsca pobytu pozostały bez skutku. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Paraski Koszka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Werberowi w Horodencie. Dmytra Koszki Hryhora wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisaniem Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek, orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11 stycznia 1921. 7633

T. IV. 42 21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Żmuda z Kobylina powołany do służby wojskowej w październiku 1915 r. przy 57 p. p. został wysłany naszenie na front włoski, gdzie w sierpniu 1917 zginął po wybuchu miny podległej za sunowskie przez niego zamowiane lub w pobliżu tego stanowiska. Ostatnią wiadomość o życiu jego otrzymała rodzina od niego z początku sierpnia 1917 r. Gdy zatem należy, że zachodzi ustawowe domniemania śmierci, wdraża się na prośbę Maryany Żmuda postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić Sądowi lub kuratorowi p. adw. Władysławowi Struczkowi w Tarnopolu, wiadomości o powyższym wymienionym Piotrze Żmudzie wzywa się aby przed tymże wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy O. IV.
Tarnów, dnia 1 lipca 1921. 7769 3-3

Dostawy garniturów w robotniczych „ELLEN“ dla przedsiębiorstw przemysłowych skutocznie

Chrześcijański Zakład dla wyrobu bielizny, bluzek i t. p. LWÓW, CHORAŻCZYŹNY II a.

Ogłoszenie.
W niedzielę dnia 21 sierpnia 1921, o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w sali Rady miejskiej w Sanoku **Ogólne Zgromadzenie** członków Związku kupców i przemysłowców w Sanoku z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia z dnia 27 czerwca 1920.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za 1920 r.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski o do udzielenia Dyrekcji absolutorium.
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 1 Dyrektora i 2 zastępców.
6. Wybór uzupełniający 2 członków Rady Nadzorczej, ewentualnie w razie zgłoszenia rezygnacji przez resztę członków Rady Nadzorczej wybór wszystkich członków Rady Nadzorczej.
7. Wnioski członków i dyskusja.
Sanok, dnia 5 sierpnia 1921.
Związek kupców i przemysłowców w Sanoku.
Sekretarz: Przew. Rady Nadzorczej: Dr. Eugeniusz Szatyński. Jan Beatkowski.

Zboże ozime do siewu jesiennego
reprodukcji szlachetnych odmian dostarcza
ZWIĄZEK ROLNICZO-HANDLOWY
we Lwowie, Kopernika 9 — Oferty na żądanie.

Zaproszenie
na
Walne Zgromadzenie
członków Stow. „Stacja Klimatyczna“ w Brzuchowicach, które odbędzie się w Brzuchowicach 16 sierpnia 1921 r. o godzinie 5-tej pop. w sali restauracji kolejowej z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. — 2. Sprawozdanie Dyrekcji z dotychczasowej czynności. — 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie absolutorium. — 4. Wybór Rady Nadzorczej i Dyrekcji. — 5. Wnioski członków między tymi ewentualny wniosek na rozwiązanie Towarzystwa.
Rada Nadzorcza Stacji Klimatycznej w Brzuchowicach
St. w. zar. z ogr. por.
Sekr.: Limanowski mp. Prezes: Neumann mp.
W razie braku statutu wymaganego kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 7 z tym samym porządkiem dziennym i powołanie ważne uchwały bez względu na ilość obecnych.

Spółka
zbytu bydła i trzody chlewnej
z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Kofłataja 8,
zajmuje się komisowem zakupnem hodowlanego i użytkowego bydła oraz trzody chlewnej.
Adres tel. Pecus Lwów.

Rada Nadzorcza
Lwowskiego Zakładu kredytowego dawnej Pomocy kredytowej Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. por. zaprasza powtórnie członków na
Walne Zgromadzenie
które odbędzie się we Lwowie w dniu 21 sierpnia 1921, o godzinie 10:30 rano w lokalu przy ul. Lindego 6 i p. Porządek dzienny: 1. Przedstawienie powojennego stanu Stowarzyszenia. — 2. Rozwiązanie i bra prowadzenie likwidacji. — Jako legitymacje do wstępu i prawa głosu uważać będziemy okazaną przez członka książeczkę udziałową na wpłaconych 100 koron.
Sekretarz: D. onizy Mutka. Prezes: Albert Szkowron.

Pierwsza
Poznańska Księga adresowa 1921
Handlu i Przemysłu
(polsko-niemiecka) Mk. 200 — do nabycia.
w Poznaniuich najnowszych wiadomościach (Posenen Neusten Nachrichten) Poznań ul. Gwarna 18 i we wszystkich księgarniach.

Kto wypożyczy fortepian lub pianino, raczy podać adres i warunki pod „Fortepian“ St. Sokołowski i Ska, Lwów, Jagiellońska 7.

MYDŁO do prania krajowe, amerykańskie i angielskie, o wysokim procencie tłuszczu poleca Składnica Spółkowa Stanisławy Ziembińskiej we Lwowie, Fredry 9.

Czas odnowić przedpłatę!
która wynosi:
we Lwowie:
bex dostawy . . . Mp. 180
z dostawą . . . „ 150
Z przesyłką pocztową:
w Polsce . . . Mp. 160
w innych państwach . . . 200

Wyniskie urzędzenia kompletne dostarcza bezwzględnie „PILOT“ Lwów. Bato-rego 4.